

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Potrzeba przywrócenia atmosfery zaufania w Europie

Oświadczenie min. Edena

LONDYN, (Pat). Na początku dzisiaj szego posiedzenia izby gmin przywódca opozycji poseł Attlee zwrócił się do ministra spr. zagr. z formalną interpelacją czy mógłby udzielić izbie pewnych wyjaśnień na temat sytuacji międzynarodowej wobec posunięć ostatnich paru dni.

PRZEMÓWIENIE MIN. EDENA.

Min. Eden złożył wobec tego izbie krótkie oświadczenie, w którym wyjaś-



MIN. EDEN.

nił, że akcja dyplomatyczna w ciągu ostatnich 48 godzin dotyczyła dwóch spraw:

- 1) odpowiedzi niemieckiej;
- 2) gwarancji brytyjskich dla Francji i Belgii.

Odpowiedź niemiecka ma, zdaniem min. Edena, doniosłe znaczenie i zasługuje na dokładne zbadanie. Rząd brytyjski powiadomił gabinet niemiecki, że nawiąże wymianę zdań z rządami zainteresowanymi.

Zdaniem min. Edena obecnie winna nastąpić pewna pauza, celem utworzenia drogi dla rokowań, które nie będą bynajmniej łatwe. Rząd niemiecki bowiem w odpowiedzi nie był w stanie poczynić ustępstwa, o które prosił rząd brytyjski, a które ułatwiłyby przebieg okresu tymczasowego, prowadzącego do rokowań.

Atmosfera braku zaufania w Europie w dalszym ciągu istnieje. Aby tej atmosferze nieco ulżyć W. Brytania ze swej strony postanowiła przyczynić się do przywrócenia w miarę możliwości zaufania przez potwierdzenie wobec Francji i Belgii zobowiązań, wynikających ze stanowiska W. Brytanii, jako gwarantki Locarna. Min. Eden zakomunikował izbie, że doręczył wczoraj ambasadorom Francji i Belgii jednobrzmiące pismo, zredagowane według projektu, przewidzianego w załączniku do białej księgi. Ponadto min. Eden doręczył obu ambasadorom drugi jednobrzmiący list, w którym W. Brytania, nawiązując do pierwszego listu podkreśla, że wystosowanie pierwszego listu do rządu francuskiego i belgijskiego nie oznacza bynajmniej, że wysiłki pojednawcze załały się. Następnie nawiązując do art. 3 „białej księgi” rząd brytyjski wyraża w drugim piśmie gotowość do natychmiastowego rozpoczęcia wspólnych narad sztabów generalnych 3 rządów, zastrzegając się jednak, że narady te nie będą stanowiły żadnych zobowiązań o charakterze politycznym, ani zobowią-

zań dotyczących organizacji obrony narodowej. Rząd brytyjski proponuje odbycie narad sztabowych w Londynie.

Min. Eden oświadczył, że otrzymał już od rządu francuskiego i belgijskiego potwierdzenie powyższych listów i zgodę na wyrażone w nich poglądy oraz na propozycję odbycia narad w Londynie. Narady te, jak oznajmił min. Eden, rozpoczną się niebawem, po załatwieniu niezbędnych przygotowań technicznych. Min. Eden zakończył oświadczenie zapewnieniem, że rząd brytyjski dążyć będzie do osiągnięcia powodzenia rokowań.

O ROZSZERZENIE PŁASZCZYZNY ROKOWAŃ.

Posel Attlee zapytał następnie, czy nie byłoby wskazane, aby dążyć do wciągnięcia do tych rokowań wszystkich państw, członków Ligi, a nie ograniczyć ich tylko do mocarstw lokarneskich.

Min. Eden oświadczył, że niewątpliwie będzie do tego dążył, że jest za rozszerzeniem płaszczyzny rokowań, ale

Zapytanie min. Edena skierowane do Ribbentropa

LONDYN, (Pat). Reuter donosi: na różne zapytania, skierowane przez min. Edena do amb. Ribbentropa w czasie wczorajszej długiej narady, nie jest spodziewana szczegółowa odpowiedź z Berlina w najbliższej przyszłości. Zapytania te, jak donosi Reuter, postawiono, aby wskazać jakie zagadnienia chciałby rząd W. Brytanii wyjaśnić, zanim sformułuje opinię swoją o memorandum Niemiec.

Koła poinformowane mówią, że nie ma mowy o tem, aby kanclerz Hitler odpowiedział na te pytania na piśmie.

Najważniejsze pytania brytyjskie były następujące:

- 1) jak należy rozumieć termin „wojska” (w zdaniu dotyczącym Nadrenji), czy określenie to obejmuje organizacje paramilitarne i siły zbrojne lotnicze?
- 2) czy wyraży „w okresie, w którym Niemcy wystąpią z żądaniem równouprawnienia kolonialnego” oznacza okres czasu 6 miesięcy, roku, czy dłuż-

szą, i czy Niemcy chcą odzyskać wszystkie swoje kolonie, czy tylko niektóre?

3) jakie są zamiary Niemiec co do paktów nieagresji z Litwą, Czechosłowacją i Austrią i czy te pakiety mogłyby być uzupełniane przez pakiety wzajemnej pomocy?

4) jakie projekty mają Niemcy co do międzynarodowego trybunału rozjemczego, o którym jest mowa w memorandum i czy to miałyby być nowa instytucja międzynarodowa, czy też chodzi tu o trybunał haski?

LONDYN, (Pat). Na kilka minut przed wygłoszeniem przemówienia w izbie gmin, min. Eden przyjął Ribbentropa, który nieoczekiwanie złożył mu wizytę.

Według Reutera w kołach politycznych przypuszczają, że Ribbentrop, by uniknąć nieporozumienia, pragnął wyjaśnić pewien punkt noty niemieckiej przed deklaracją Edena.

kontaktami pomiędzy sztabami nie zobowiązują zainteresowanych krajów do żadnego porozumienia politycznego ani też do żadnych obowiązków dotyczących organizacji obrony. Ambasador francuski — jak się dowiaduje agencja Reutera — miał podczas omawiania sytuacji z min. Edenem udzielić zapewnienia, że rząd francuski przyjmie te warunki.

Rozmowy sztabów Anglii, Francji i Belgii będą mieć charakter tylko techniczny

LONDYN, (PAT). — Agencja Reutera komunikuje: pismo ministra Edena do rządów Francji i Belgii w sprawie rozmów sztabów ma zwracać uwagę, że rozmowy te winne posiadać wyłącznie techniczny charakter i że nie mogą w żadnym wypadku wpłynąć na zwiększenie zobowiązań politycznych W. Brytanii. Eden wyraźnie dał do zrozumienia, że

rozprawy te winne posiadać wyłącznie techniczny charakter i że nie mogą w żadnym wypadku wpłynąć na zwiększenie zobowiązań politycznych W. Brytanii. Eden wyraźnie dał do zrozumienia, że

rozprawy te winne posiadać wyłącznie techniczny charakter i że nie mogą w żadnym wypadku wpłynąć na zwiększenie zobowiązań politycznych W. Brytanii. Eden wyraźnie dał do zrozumienia, że

rozprawy te winne posiadać wyłącznie techniczny charakter i że nie mogą w żadnym wypadku wpłynąć na zwiększenie zobowiązań politycznych W. Brytanii. Eden wyraźnie dał do zrozumienia, że

rozprawy te winne posiadać wyłącznie techniczny charakter i że nie mogą w żadnym wypadku wpłynąć na zwiększenie zobowiązań politycznych W. Brytanii. Eden wyraźnie dał do zrozumienia, że

rozprawy te winne posiadać wyłącznie techniczny charakter i że nie mogą w żadnym wypadku wpłynąć na zwiększenie zobowiązań politycznych W. Brytanii. Eden wyraźnie dał do zrozumienia, że

rozprawy te winne posiadać wyłącznie techniczny charakter i że nie mogą w żadnym wypadku wpłynąć na zwiększenie zobowiązań politycznych W. Brytanii. Eden wyraźnie dał do zrozumienia, że

rozprawy te winne posiadać wyłącznie techniczny charakter i że nie mogą w żadnym wypadku wpłynąć na zwiększenie zobowiązań politycznych W. Brytanii. Eden wyraźnie dał do zrozumienia, że

P. Premjer, gen. Rydz-Śmigły i min. Beck na łącznej audjencji u P. Prezydenta

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dzisiaj po południu na łącznej audjencji prezesa Rady Ministrów Marjana Zyndram Kosciałkowskiego, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza Śmigłego o-

raz min. spr. zagr. Józefa Becka.

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Banku Polskiego Adama Koca.

Interesy angielskie nad jeziorem Tana nie będą naruszone

Deklaracja amb. Grandi

LONDYN, (Pat). Ambasador włoski Grandi odwiedził dzisiaj stałego podsekretarza stanu Foreign Office sir Roberta Vansittarta i z polecenia Mussoliniego złożył formalną deklarację, w której rząd włoski stwierdza, że ewentualne zajęcie przez wojska włoskie obszarów, w których położone jest jezioro Tana, w niczem nie narusza uznanych ze strony Włoch interesów W. Brytanii na tych obszarach.

Rząd włoski potwierdza ponownie, że interesy brytyjskie w okolicach jeziora Tana będą przez Włochy uszanowane. Powyższa deklaracja przyjęta została przez sir Roberta Vansittarta z zadowoleniem.

Narady nad zwołaniem konferencji państw lokarneskich

PARYŻ, (Pat). Min. spr. zagr. Flaminia przyjął ambasadora belgijskiego w Paryżu Kerchove de Deutergheim. Rozmowa trwała pół godziny i, jak twierdzą w kołach politycznych, dotyczyła zebrania przedstawicieli mocarstw lokarneskich.

Kronika telegraficzna

— HURAGAN POCZYNIŁ WIELKIE SPUSTOSZENIA w Greensboro (półn. Karolina). — Jest 7-miu zabitych, wielu rannych, szereg domów stoi w gruzach. Straty materialne oceniane są na milion dolarów. Burzy towarzyszyły dziwne błyskawice o zabarwieniu czerwonym i niebieskim.

— STARCIA PRZEDWYBORCZE WE FRANCJI. W miejscowości Sartrouville w departamencie Sekwany w okolicach Paryża wynikło starcie pomiędzy „Croix de Feu” a „Frontem ludowym” z okazji zebrania wyborczego „Croix de Feu”. Jest kilku lekko rannych. Policja nie interwenjowała.

— W ZATOCE RYSKIEJ ZDERZYŁY SIĘ STATKI niemiecki „Guenther Russ” z lotewskim „Aija”. Statek niemiecki został uszkodzony. Ofiar w ludziach nie było.

— SPOWODU ZAWALENIA SIĘ RUSZTOWANIA W TUNISIE — 6-ciu robotników spadło z wysokości 26 metrów. 4 robotników poniosło śmierć. Stan pozostałych 2 jest b. ciężki.

— LICZBA BEZROBOTNYCH W POLSCE, według danych biur pośrednictwa pracy, wynosiła w dn. 1 kwietnia r. b. 479,049 osób. Stano wi to spadek bezrobocia w ciągu ostatnich 15 dni o 10,042 osoby.

— SOWIECKA ŁYŻWIARKA ISSAKOWA ustanowiła nowy rekord świata w biegu łyżwiarskim na 3000 m, uzyskując wynik 5:43,1 s.

— SOWIECKI STRZELEC SOROKIN uzyskał doskonały wynik w strzelaniu na 50 mtr. w postawie leżącej, uzyskując 399 pkt. na 400 możliwych.

W pięciuosobowej konkurencji zespołowej drużyna sowiecka z udziałem Sorokina uzyskała wynik lepszy od rekordu świata, mianowicie 1960 pkt. na 2000 możliwych.

— PRZEWODNICZĄCYM KORTEŻÓW WYBRANO Martinezę Barrio, który otrzymał 287 głosów przy 13 wstrzymujących się od głosowania.

— STERÓWIEC NIEMIECKI „HINDENBURG” nadesłał do Berlina radjogram, donoszący, że o godz. 4 popoł. w/g czasu środkowoeuropejskiego sterowiec znajdował się nad te rytorjum brazylijskim o 200 km. na północ od portu Bahia.

Inż. Próchnicki skazany za niedozór

— BRZEŚĆ N/BUGIEM, (PAT). — Po rozprawie w sądzie okręgowym w Brześciu przeciwko b. dyrektorowi biura projektów melioracji Polesia inż. Próchnickowi zapadł wyrok skazujący oskarżonego za niedozór na 6 miesięcy arestu z równoczesnym uwolnieniem od kary na mocy amnestii. OD ZARZUTU NADUŻYĆ INŻ. PRÓCHNIK ZOSTAŁ UWOLNIONY.

Sąd uniewinnił również współoskarżonego zastępcę dyrektora inż. Gryglaszewskiego, skazał natomiast na 3 lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na lat 5 urzędnika wymiernego biura Witkowskiego za popełnione na dużym finansowo.

Francja opracowuje odpowiedź na memorandum niemieckie

PARYŻ. (Pat). Konferencja ambasadorów francuskich z Londynu, Rzymu, Berlina i Brukseli, która dziś po południu rozpoczęła swe obrady na Quai d'Orsay pod przewodnictwem ministra Flandina i z udziałem premiera Sarraut i min. Paul Boncoura, zorjentować ma rząd francuski co do nastrojów tychże stolic w momencie podjęcia przez Paryż poważnej inicjatywy dyplomatycznej, stanowiącej kontrakt na propozycje niemieckie. W kołach politycznych zapowiada się, że min. Flandin, opracuje deklarację rządu francuskiego, którą zamierza ogłosić na zebraniu państw lokarneńskich w Brukseli. Będzie to nie tylko odpowiedź na memorandum niemieckie, zbijająca poszczególne prawne argumenty tam zawarte, lecz przede wszystkim wysunięcie francuskiego projektu organizacji pokoju.

Prasa podaje zasadnicze linie inicjatywy francuskiej: przedewszystkiem — jak stwierdza większość dzienników — poczynając od prawicowego „Figaro“ poprzez radykalną „La Republique“ aż do socjalistycznego „Populaire“, Francja nie może zgodzić się na podział Europy na część wschodnią i zachodnią, do których stosowane byłyby różne kryteria organizacji bezpieczeństwa. Poza tem odpowiedź francuska nie powinna — jak stwierdza wiele dzienników — zamykać dalszej drogi do rokowań. To też w deklaracji swej rząd francuski wystąpi z konkretnymi propozycjami, oświadczając, — jak pisze „Excelsior“ swą gotowość do współpracy z każdą inicjatywą, której celem byłoby zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim bez wyjątku narodom. Terenem, na którym ujawni się inicjatywa francuska, będzie — jak to już wiadomo — najbliższe zebranie państw lokarneńskich, zwołane na przyszły wtorek do Brukseli, a ewentualnie do Paryża. Dalszy ciąg akcji dyplomatycznej ma być przeniesiony następnie na szerszy teren, t. j. na forum Ligi Narodów. Rząd francuski będzie dążył do tego, aby plan jego wszedł na porządek obrad najbliższego zebrania Ligi i aby był rozważany w jej ramach. Równolegle do tej akcji dyplomatycznej, rząd francuski zamierza domagać się wyciągnięcia przez państwa lokarneńskie konsekwencji z odrzucenia przez Niemców proponowanych warunków układu londyńskiego.

PARYŻ. (Pat). W czasie odbytej dziś na Quai d'Orsay konferencji premier Sarraut oraz ministrowie Flandin i Paul Boncour wysłuchali sprawozdań ambasadorów francuskich w Berlinie, Rzymie, Londynie i Brukseli o sytuacji politycznej jaka jest wynikiem inicjatywy niemieckiej w krajach, w których

są akredytowani, rząd jest przeto obecnie w możności określić swe stanowisko po dokładnym zaznajomieniu się z całością kształtem sytuacji.

Od jutra min. Flandin i urzędnicy ministerstwa zajmą się opracowaniem projektu memorandum mającego stanowić odpowiedź na notę niemiecką z dn. 31 marca. Tekst tego memorandum ustalony będzie ostatecznie na posiedzeniu rady ministrów w poniedziałek i ogłoszony we właściwym czasie.

Jednocześnie min. Flandin czynić będzie starania u rządów mocarstw sygnatariuszy układów lokarneńskich o zwołanie konferencji przedstawicieli tych mocarstw w przyszłym tygodniu w Brukseli lub w Paryżu. Jest już rzeczą pewną, że Włochy wezmą udział w tej konferencji, która mieć będzie za specjalne zadanie rozpatrzyć odpowiedź niemiecką na propozycje mocarstw lokarneńskich z dn. 19 marca i zastanowić się nad

zarządzeniami jakie trzeba będzie wydać w związku z odmową Niemiec na ustalenie w Nadrenji okresu przejściowego. Ostatnie memorandum niemieckie jak wiadomo, nie ograniczyło się do odrzucenia propozycji ustalonych w Londynie przez przedstawicieli mocarstw lokarneńskich, lecz rozwijało jeszcze plan pokoju, który obejmować miał całą Europę.

Plan ten, który wywołał liczne krytyki i zastrzeżenia, których sformułowaniem ma się zająć memorandum interresuje również inne państwa poza sygnatariuszami układów lokarneńskich. Zbadanie więc i omówienie tych propozycji było rzeczą rady Ligi Narodów. Tę właśnie tezę minister Flandin wysuwać będzie na posiedzeniu rady ministrów.

Jak twierdzi agencja Havasa, podobna teza będzie przyjęta również przez kierownicze koła W. Brytanji.

Tym wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

5. p. **Romualda Rayskiego**
Weterana z 1863 roku

oraz przyczynili się do organizacji tych uroczystości, a w szczególności Pułkowi 78 piechoty w Baranowiczach, Związki Strzeleckiemu, Związki b. Wojskowych, Ochotniczej Straży Pożarnej Przystosobieniu Wojskowemu Kobiet w Lachowiczach, oraz Miastu Lachowicze, a także wszystkim Związkom parafji Niedźwiedzickiej, tą drogą składamy serdeczne Bóg zapłać

Córka, Siostry, Brat, Wnukowie i Prawnukowie

Cofają się oddziały Etjopów

WARSZAWA, (PAT). — Na podstawie wiadomości z rozmaitych źródeł — PAT. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dniu 3 kwietnia r. b.:

W rejonie jeziora Asziangi po załamaniu się kontrataku na prawe skrzydło włoskie w okolicach Maichio oddziały abisyńskie cofają się w kierunku Kworam osłaniając odwrót głównych sił armii cesarskiej. Wojska włoskie nie tracą kontaktu z ustępującym nieprzyjacielem.

W rejonie Gondaru Włosi umacniają swe pozycje i rozpoczęli już budowę drogi dla sprowadzenia całego materiału wojennego. pozostawionego pod silną eskortą w odległości kilkudziesięciu km. na tyłach.

W kołach abisyńskich przypisują sukcesy włoskie w okolicach Gondaru i nad jeziorem Asziangi użyciu gazów trujących. Korespondent Reutera w Addis-Abebie dowiadyuje się ze źródeł abisyńskich że przy ataku na Gondar Włosi używali miotaczy płomieni.

Posuwanie się Włochów naprzód poprzedzone było silnym bombardowaniem z samolotów, które zrzucały bomby gazowe i zapalające, a przed piechotą włoską posuwali się saperzy z miotaczami płomieni. Ogarnięci przerażeniem widok ognia, spadającego z nieba i wytryskającego z ziemi, wojownicy abisyńscy, należący do straży przednich, będących w kontakcie z Włochami, początkowo wpadli w osłupienie i nie mogli się ruszyć z miejsca a dopiero, gdy niektórzy z nich ulegli poparzeniu, wszystkie

straże przednie pierzeły pociągając za sobą główne siły.

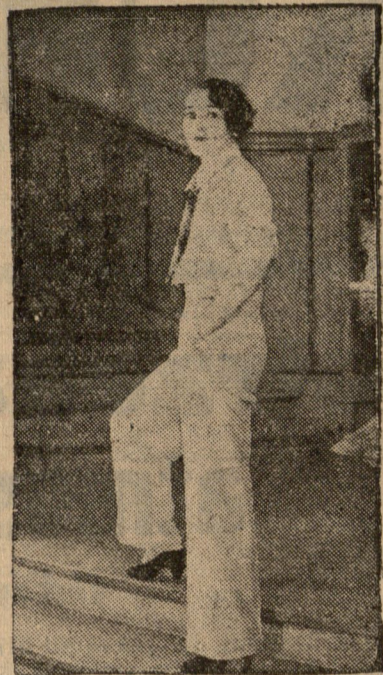
Natychmiast jednak po odejściu ze strefy miotaczy płomieni Abisyńczycy zawrócili i chcieli zaatakować Włochów, którzy tymczasem posunęli się naprzód, lecz przywódcy ich ras Imru i ras Ayelu odwiekli ich od tego za miaru, przypominając jak okropny los spotkał żołnierzy przednich straży. Rasowie Imru i Ayelu zdając sobie sprawę, że w otwartej walce Abisyńczycy muszą ponieść porażkę woleli nie przeprowadzać kontrataku i zachować wszystkie swe rezerwy siły. Opuścili więc Gondar i nakazali odwrót, który dokonany został bez większych strat. Tej samej nocy jeden z dwóch wyższych przywódców rasa Imru nie usłuchał rozkazów i dokonał wypadów na lewe skrzydło włoskie złożone z askarisów, którzy ponieśli ciężkie straty.

Nie będzie dewaluacji marki niemieckiej

BERLIN, (Pat). Tocząca się w ostatnich tygodniach dyskusja zagranicą na temat niemieckiego systemu walutowego, znalazła również w Berlinie gorące echo, dając powód do najróżnorodniejszych domysłów i rozmów wśród niemieckich kół finansowych. Rozmowy te dotyczyły nie tylko możliwości dewaluacji marki, ale również i zmiany na stanowisko dr. Schachta, co nastąpiłoby miało jakoby bezpośrednio po wyborach niemieckich.

Celem przecięcia tej dyskusji opublikowany został w organie dr. Schachta „Der Deutsche Volkswirt“ artykuł, który przedrukowuje cała niemal prasa niepartyjna na widocznych miejscach. Artykuł, ujęty w formę bardzo spokojną rozważa wszystkie możliwości dodatnie i ujemne ewentualnej zmiany w sy-

Z rewji mód w Warszawie



Zdjęcie przedstawia komplet sportowy: spodnie białe lniane z grubego płótna, bluzeczka z welnianego trykotu z kolorowym krawatem.

Nowy wicewojewoda w Nowogródku

WARSZAWA, (Pat). Jak się dowiadujemy, p. Bazyli Rogowski, starosta powiatu częstochowskiego, mianowany został wicewojewodą nowogródzkim.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

ULOTKI DRUKOWANE W NIEMCZECH.

Pisma litewskie donoszą, iż w Suwalszczyźnie wykryto transporty proklamacyj do rolników wraz z rachunkami i dokumentami, wykazującymi, iż były one drukowane w Prusach Wschodnich.

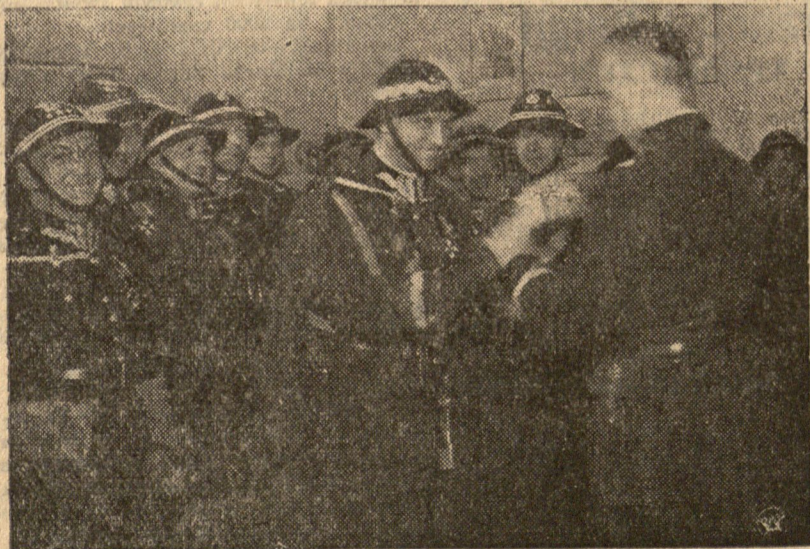
SPRAWA UBOJU RYTUALNEGO W KIEJDANACH.

Z Kiejdan został wydany na czas trwania stanu wojennego C. Gruzdas, który nie mając pozwolenia rabinatu, sprawował funkcję rzeźnika uboju rytualnego, co było powodem zajść wśród miejscowych Żydów.

ZAMIAST KWIATÓW.

Z okazji zjazdu „Pienocentrasy“ odbyło się w Teatrze Państwowym zamknięte przedstawienie, które zaszczylił swą obecnością p. Prezydent Państwa. Artyści otrzymali zamiast kwiatów włożoną na scenę beczkę masła oraz skrzyńnię jaj.

Odznaki pułków podhalańskich dla gen. Kazimierza Sosnkowskiego



W gmachu Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych odbyła się uroczystość wręczenia odznak wszystkich pułków 22 dywizji podhalańskiej Inspektorowi Armii gen. dyw. Kazimierzowi Sosnkowskiemu. Dowódca 22 dywizji piechoty górskiej gen. Boruta w towarzystwie dowódców wszystkich pułków dywizji wręczył gen. Sosnkowskiemu pelerynę i kapelusz pułków podhalańskich, oraz odznaki pułkowe wszystkich pułków 22 dywizji piechoty. Na zdjęciu — gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski w otoczeniu delegacji pułków podhalańskich podczas wręczenia odznak.

Puścili w obieg 3 miliony fałszywych franków

Falszerze stanęli przed sądem w Sosnowcu

SOSNOWIEC, (PAT). — W sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpoczął się dziś proces przeciwko szajce falszerzy banknotów 500 i 50-frankowych. Na czele szajki stał b. student uniwersyteckiego 29-letni Izajasz Nowakowski, zamieszkały w Sosnowcu. Oprócz niego na ławie oskarżonych zasiadli dwaj jego bracia Bolesław i Marjan Kolankowski z Sosnowca.

Według aktu oskarżenia policja śledcza francuska zawiadomiła policję polską, że w jednym z miast francuskich zatrzymano dwóch obywateli polskich: Karola i Zygmunta Białych, którzy puszczały w obieg fałszywe 500-frankówki. Banknotów tych puścili oni w obieg na sumę około 3 milionów franków.

W toku dalszego dochodzenia zatrzymani Białowie podali, że banknoty otrzymywali od Izajasza Nowakowskiego z Sosnowca. Wobec

tego policja śledcza w Sosnowcu dokonała w mieszkaniu Nowakowskiego rewizji, podczas której znaleziono ukryte pod podwójną podłogą narzędzia służące do fałszowania banknotów jak: kamień litograficzny z wzorami banknotów banku francuskiego, czcionki drukarskie oraz korespondencję, z której wynika, że Nowakowski utrzymywał kontakt z kolporterami fałszywych banknotów we Francji. Poza tem ustalono, że w podrabianiu banknotów i ich rozpowszechnianiu brali udział bracia Nowakowskiego oraz pozostali wyżej wymienieni oskarżeni.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych. Izajasz Nowakowski przyznał się do winy, Mandel zaś, Żółtowski i Kolankowski przyznali się do częściowego współdziałania z oskarżonym. Rozprawa potrwa dwa dni.

Przed oficjalnym rozpoczęciem kampanii wyborczej we Francji

(Od własnego korespondenta)

Paryż, 31 marca 1936 r.

Dnia 6 kwietnia oficjalnie rozpoczęła się we Francji kampania wyborcza. Oficjalnie, to znaczy ze wszystkimi barwnymi szczegółami, jakie nadają wyborcom francuskim obowiązujące ustawy III Republiki. Do najbardziej charakterystycznych należy propaganda wyborcza przy pomocy afiszów, naklejanych na specjalnych tablicach, oddanych przez władze miejskie do dyspozycji kandydatów. Polemiki i argumenty, jakich używają zwalczający się kandydaci, są niezwykle soczyste i rzadko kiedy utrzymane w tonie bardziej ogólnym. Zamiast platformy ideowej, najczęściej, kandydaci posługują się argumentami *ad hominem*. Są one niewątpliwie bardziej przekonywujące, a przedewszystkiem bardziej skuteczne, przyczyniają się jednak do znacznego obniżenia poziomu walki wyborczej. **Propaganda wyborcza we Francji posługuje się wogóle dość prostymi metodami** i nie ma w sobie nic z amerykańskiego, a choćby nawet niemieckiego rozmachu. Ogranicza się ona do afiszów i zebrań wyborczych, nie używa ani samolotów, ani propagandowych samochodów, ani filmu, ani wogóle żadnego ze środków, które nowoczesna technika oddała na usługi człowieka XX wieku. Kampania wyborcza we Francji swymi metodami trzyma się jeszcze epoki eleganckich zaprzęgów konnych na Polach Elizejskich, Tortoniego, wystawy z r. 1900 lub pierwszej kolejki do St. Germain.

O ile samo tło kampanii wyborczej i jej metody niewielkiej stosunkowo uległy zmianie, o tyle **zupełnie inaczej przedstawia się obecnie strona polityczna zagadnienia**. Na skutek ostatnich wydarzeń politycznych na terenie między narodowym, jak również i przemian w życiu wewnętrznym politycznym, **partie polityczne francuskie wystąpią z zupełnie innymi programami wyborczymi, niż można się było spodziewać jeszcze przed kilku miesiącami**.

Wbrew dawnym przewidywaniom „front ludowy“ okazał się formacją o wiele mniej zwartą, niż się to zrazu wydawało. Na terenie wyborczym wspólny

front lewicy będzie nosił charakter **razowej doraźnych sojuszy, a nie zwartej linii bojowej**. Nastąpiło to na skutek stanowiska, jakie zajęli radykali i komuniści. Obydwie te partie nie chcą mianowicie się zgodzić na przeniesienie formuły „frontu ludowego“ na platformę przyszłych wyborów, uważając, że powinna ona być używana jedynie w razie wielkich wystąpień wszystkich elementów lewicowych. Jest w tem dużo słuszności, gdyż w razie przeniesienia tej zasady na teren wyborczy, znalazłyby się w trudnej sytuacji te organizacje, które biorą udział w „frontie ludowym“, pomimo, iż nie są one w ścisłym znaczeniu tego słowa partiami politycznymi. W tem położeniu znalazłaby się przedewszystkiem Konferencja Generalna na Pracy. Komuniści zaś zdają sobie sprawę z możliwości poważnego wzmocnienia swej frakcji w przyszłym parlamencie i dlatego nie chcą iść na zbyt bliski sojusz z socjalistami i radykałami, który pozbawiłby ich swobody działania.

Radykali przeciwni są formule wyborczej „frontu ludowego“ z innymi powodów. **Prawe skrzydło grupy nie chce mianowicie się zgodzić na zbyt bliską współpracę z komunistami**, gdyż posta-

wiłoby to wielu deputowanych w przykrych sytuacjach. W szczególnie trudnych warunkach znalazłby się zwłaszcza ci parlamentarzyści, którzy w drugim głosowaniu, t. zw. balotażem, korzystałoby z głosów partji umiarkowanych. Le we skrzydło partji radykalnej straciłoby zaś wiele entuzjazmu dla „frontu ludowego“ od chwili, gdy komuniści i socjaliści dali do zrozumienia, że zamierzają wysunąć własnych kandydatów we wszystkich okręgach, gdzie mają szanse sukcesu. Radykali spodziewali się bowiem, że współpraca stronnictw lewicowych wyrazi się już w pierwszym głosowaniu t. zn. że socjaliści i komuniści zrezygnują z wysuwania kandydatów w tych okręgach, w których będą kandydować parlamentarzyści radykali. Tak więc **w obecnych warunkach jedynie socjaliści byli za przeniesieniem formuły „frontu ludowego“ na teren wyborczy**.

Prawica francuska pójdzie do wyborów bez zwartej grupy i bez czło-wieka, który mógłby nadać tej akcji zwartą linię działania. Tardieu, który przeprowadzał ostatnie wybory w r. 1932, usunął się zupełnie z życia parlamentarnego i niedwuznacznie okazuje swój zawód i nieufność do instytucji

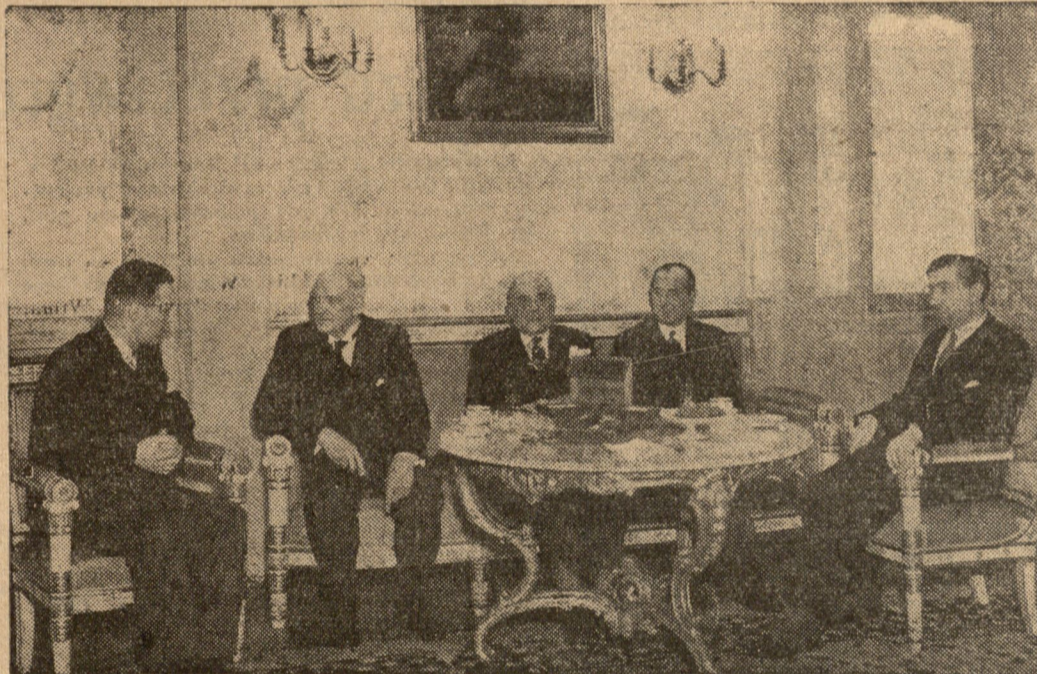
parlamentarnych. Mówi się nawet, że za czyną on sympatyzować nie tylko z ruchem „Croix de feu“, ale nawet z monarchistami „Action Française“. Paul Reynaud jest człowiekiem niewątpliwie bardzo zdolnym ale niedość poważnym, by mógł się podjąć roli wodza. P. Laval trzyma się dotąd zdala od polityki wewnętrznej. Płk. de la Rocque, przywódca „Croix de feu“, stracił zaś wiele popularności od chwili, gdy stanął na gruncie parlamentarizmu. Prawica nie ma więc człowieka.

Nie tylko brak wodza odbija się jednak fatalnie na szansach wyborczych prawicy. W równym stopniu szkodzi jej brak zwartej ideowej i wspólnego programu. Prawica i centrum nie mogą uzgodnić swego stanowiska w różnych dziedzinach życia politycznego. Sprzeczne tendencje nurtują poszczególne grupy prawicowe, zarówno jeśli chodzi o problemy polityki zagranicznej, a w szczególności w stosunku do Anglii, Niemiec i Włoch, jak i w zasadniczych kwestiach finansowych i gospodarczych. Część prawicy jest w dalszym ciągu za polityką deflacji budżetowej podczas gdy reprezentanci sfer gospodarczych opowiadają się za polityką eksperymentów monetarnych t. j. za dewaluacją franka. Część prawicy stoi wreszcie na gruncie demokracji i parlamentarizmu, podczas gdy poważny odłam ma zdecydowane sympatie faszystowskie.

Jak widzimy w czasie obecnych wyborów nie udało się wytworzyć **zwartej grupy ani na lewicy ani na prawicy**. Ugrupowania polityczne pójdą do wyborów oddzielnie, bez wspólnego programu, tak iż głosować się będzie tylko na ludzi, a nie na programy i idee. Było by przedwczesne już teraz snuć horoskopy na temat wyniku wyborów. W każdym jednak razie **nie wydaje się prawdopodobne, by w przyszłej Izbie mogła powstać zdecydowana większość prawicowa lub lewicowa**. Obecny chaos polityczny nie może bowiem wytworzyć zdolnego do konstruktywnej pracy parlamentu.

J. Brząkowski.

Minister Wilhelms Munters u P. Prezydenta Rzplitej



W dniu 31 marca w godzinach popołudniowych P. Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki przyjął na audjencji na Zamku Królewskim w Warszawie, bawiącego w Polsce z wizytą oficjalną generalnego sekretarza MSZ. Łotwy min. Wilhelmsa Muntersa. Na naszym zdjęciu: P. Prezydent prof. Mościcki w rozmowie z min. Muntersem w czasie herbatki, która odbyła się po audjencji w apartamentach P. Prezydenta R. P. Siedzą od lewej do prawej: min. Wilhelms Munters, P. Prezydent Rzplitej, prof. Ignacy Mościcki, poseł lotewski w Warszawie min. Valters, minister Spraw Zagranicznych Polski p. Józef Beck, oraz wicepremier i minister skarbu p. Eugenjusz Kwiatkowski.

Linja lotnicza Moskwa — Praga

BUKARESZT (Pat) — W czwartek podpisany został pomiędzy Rumunią, Czechosłowacją i Związkiem Sowieckim układ w sprawie komunikacji lotniczej na linii Moskwa — Praga. Komunikacja ta podjęta będzie z dniem 1-tym maja. Lądowania odbywać się będą w Jassach i w Cluj. Linja ta obsługiwana będzie początkowo przez samoloty sowieckie i czechosłowackie.

Wiejski Uniwersytet Społeczny

Od sześciu lat Związek Osadników, pod wodzą p. Kamińskiego, odczuwając potrzebę przygotowania dorastającego pokolenia młodzieży wiejskiej do pracy gospodarczo-państwowej, zorganizował **Kursy Społeczne**, które wyszłyby przez ten czas przeszło 200 osób kobiet i mężczyzn, Polaków i Białorusinów z różnych okolic Wileńszczyzny i Nowogródziny.

W roku bieżącym 1935—36 rozszerzono ramy Kursu do 5 miesięcy. Inicjatywa p. Kamińskiego oraz kpt. Atrama wiceprez. Zw. Osadników w kształceniu młodzieży wiejskiej okazała się tak owocna, że zaszła potrzeba zbudowania stałej siedziby dla Uniwersytetu który dotąd korzystał z lokalu wycieczkowego Kuratorjum. Na przyszły rok otwarty zostanie **Uniwersytet Społeczny** w Prudyszczu, koło Czarnego Boru, na

terenie majątku 100 ha, na którym utworzone zostały różnorodnego gospodarstwa osadnicze wzorowe. Oczywiście, młodzież wiejska, przeznaczona do zadań na terenie wsi, gminy i powiatu, do uprawy roli, hodowli i podniesienia kultury wiejskiej, mieć będzie praktyczniej polę do wykształcania w sobie potrzebnych ku temu właściwości, ucząc się na wsi, mając pola doświadczalne i t. p. Straci natomiast to, co stało się niemałą atrakcją i korzyścią kulturalną z pobytu w Wilnie (kina, teatr, zwiedzanie, życie miasta). Zastąpią to częściowo wycieczki. W ub. roku t. j. w zimie, 25 słuchaczy, korzystało z wykładów 40 profesorów (pp. Dracz, Namieciński, Dietz, Dymitrow — wybitny nauczyciel śpiewu i in.) mieli wykłady z dziedzin następujących: szeroko poruszana była praca Kół Młodzieży Wiejskiej z uwzględnieniem Wileńszczyzny. Całe życie społeczno-kulturalne wsi było szeroko omawiane z naciskiem na prace świetlicowe, samokształcenia, rzeźmiost, rolnictwa, wych. fizycznego, ogólnej organizacji. Spółdzielczość również

była obszernie traktowana w każdej dziedzinie. Samorząd miał swój wyczerpujący udział, tak potrzebny na terenie wsi, gdzie np. brak wiadomości prawnych jest stałą krzywdą dla rolnika. Praca kobiet wiejskich, z uwzględnieniem zadań gospodyni, matki, zdrowia rodziny i hodowli inwentarza, dały uczestnikom kursu wiele wiadomości z tej dziedziny.

Ogółem odbyło się 1239 godzin wykładów, kierownikiem był p. T. Nowicki, (zeszłych lat p. Woszczak i p. Szkop). Wykładowcy rekrutowali się z Izby Rolniczej, Wyd. Oświaty pozaskolnej i Organizacji Spółdzielczych.

Jakże się układało życie na kursie Uniwersytetu Społecznego? Sądząc z „Kroniki“ kursu, bogato ilustrowanej fotografiami, wesoło, ciekawie i owocnie. Młodzież od lat 18 (10 panienek, 23 chłopców) częściowo ze Zw. „Młodej Wsi“, wybrana została z terenu, gdzie się odznaczała dodatnią działalnością społeczną. Prócz wykładów prowadzili miłe, pogodne życie. Śniadania i kola-

cje, jadali w schronisku, obiady w Bursie Osadników na ul. Zygmunto-wskiej, zawierając tam stosunki i pozostając w stałym kontakcie ze 100 wychowankami Bursy, uczęszczającymi do różnych zakładów naukowych. Byli tu stypendyści młodej, od 2-ich lat dopiero istniejącej organizacji **Tow. Opieki nad Zdolną i Niezamożną Młodzieżą**, która potrafiła subwencjonować już 17 stypendystów, przeważnie ze wsi.

Przez czas trwania kursu, prócz nauki mieli uczestnicy rozrywkę. Urządzali wieczory dyskusyjne, bardzo ciekawe i świadczące o zainteresowaniach ogólnych. Np. sąd nad rokiem 1935, sąd o winie Janka Muzykanta (z noweli Sienkiewicza) inscenizacje piosenek, konkursy dobrego czytania książek (tu mielibyśmy do zarzucenia, że zbyt mało uwzględniono literaturę miejscową, Orzeszkową, Chodźkę i współczesnych). Śpiewano dużo i miało sposobność się przekonać, że bardzo ładnie, przeszło 35 piosenek zostało przyswojonych, na jeden i 4-ty głosy, tutejsze po białorusku i po polsku, oraz z wszystkich polskich



DZIEJE KRZESŁA ELEKTRYCZNEGO

Od Kemmlera do Hauptmanna

Elektryczne krzesło ma swoją historię, przy pominięciu znane powszechnie dzieje więzienia z Monaco... Obywatele Stanów Zjednoczonych szybko znieśli w większości stanów śmierć przez powieszenie, jako niemającą reminiscencję rządów kolonistów angielskich, gilotyna zaś wydała się „sentymentalnym“ Amerykanom zbyt ponurym narzędziem. Ameryka, uprzemysławiająca się i mechanizująca w zawrotnym tempie, musiała mieć odpowiednie narzędzie śmierci: w r. 1890 odbyło się pierwsze stracenie na elektrycznym krześle.

Pierwszą „historyczną“ ofiarą elektrycznego krzesła był Józef Kemmler, skazany na śmierć za zamordowanie swojej kochanki, Marji Leigler.

Wyrok zapadł w czerwcu 1889 roku, a wykonano go dopiero w sierpniu następnego roku. Przez ten czas Kemmler, który, jak to zresztą stwierdził dokładnie śledztwo, popełnił morderstwo w stanie opilstwa, starał się o rewizję wyroku i zmianę najwyższego wymiaru kary. Jednocześnie stan Nowego Yorku, na którego terytorium zostało dokonane zabójstwo, nie wyznaczył jeszcze „specjalnego funduszu“ na wykonanie tej nowej egzekucji, a... dostawca elektrycznego krzesła, nie otrzymawszy zań za platy, żądał zwrotu śmiernicowego narzędzia.

Wreszcie 6 sierpnia 1890 r. o godz. 6 min. 40 rano, elektryczne krzesło zostało po raz pierwszy w dziejach użyte w więzieniu Auburn, w Nowym Yorku. „New York Herald“ z tego samego dnia opisał w ten sposób tę egzekucję: „Prąd elektryczny o sile 2.000 wolt zabił pośród stanów amerykańskich stosując inne metody egzekucji. W 15 stanach utrzymuje się na dal szubienic, w stanie Utah obok szubienicy istnieje śmierć przez rozstrzelanie, w Kentucky — szubienica i elektryczne krzesło dotrzymują

Nowa metoda wymierzania kary wywołała gwałtowne polemiki. Opozycja w stosunku do wymierzania kary śmierci zapomocą elektrycznego krzesła, mimo, iż od owej pierwszej egzekucji osłabła, wciąż jeszcze trwa, i niektóre z podobniejszych stanów amerykańskich stosują inne metody egzekucji. W 15 stanach utrzymuje się na dal szubienic, w stanie Utah obok szubienicy istnieje śmierć przez rozstrzelanie, w Kentucky — szubienica i elektryczne krzesło dotrzymują

sobie towarzystwa, w Nevada i w Kalifornii i istnieje najnowszy sposób uśmiercania, wielki „rywal“ elektrycznego krzesła, zapomocą kamer gazowych, wreszcie w stanie Waszyngtońskim wieszają się przestępców, ściąganych przez sprawiedliwość federalną, a posyła się na elektryczne krzesło przestępców „wewnętrzny użytek“.

Według ostatnich oświadczeń amerykańskich kryminologów, elektryczne krzesło ma wrócić do stacjonaryjnego zabytku muzealnego. Jego miejsce zajmie, prawdopodobnie, kamera gazowa, nad której udoskonaleniem pracują obecnie zwolennicy „humanitarnej“ egzekucji śmierci.

M. D.

Cesarz abisyński i sowiecki operator filmowy

W Abisynji bawi sowiecka ekspedycja filmowa pod kierownictwem B. Cejtina. Ekspedycja ta dokonała w międzyczasie licznych zdjęć z teatru operacji wojennych. Zdjęcia na desłano w drodze powrotnej do Moskwy, gdzie filmy te zostały wyświetlone. Obecnie ekspedycja filmowa bawi w kwatery głównej cesarza abisyńskiego. Kierownik ekspedycji B. Cejtin opowiada na łamach „Izwestij“ o jej przygotowaniach.

Ekspedycja już miała sposobność znaleźć się w strefie bombardowanej przez aeroplany włoskie, lecz uszła cało. Zdołała jednak sфотографować sceny zniszczenia.

W tych dniach członkowie ekspedycji otrzymali zaproszenie na kolację do cesarza. Zastanowili się nad kwestją ubioru, cywilną odzież europejską zostawili bowiem w Addis-Abebie. Na froncie bawili w ubiorach wojskowych koloru ochronnego. Po długich naradach postanowili udać się do cesarza w tych ubiorach, w których byli, primo dlatego, że innych nie posiadali, secundo zaś ze względu na to, że znajdowali się w strefie przyfrontowej. Wahania filmowców sowieckich świadczy w każdym razie o tem, w jakim stopniu liczą się z etykietą.

Nie zważając na okoliczności wojenne, cesarz poczęstował filmowców sowieckich sutą kolacją. Wszystko zresztą odbyło się wedłu zasad towarzyskich. Stół był udekorowany bardzo bogato, przed krzesłem każdego gościa umieszczono karteczki z nazwiskami zaproszonych. Cesarz prowadził z filmowcami sowieckimi ożywioną wymianę zdań. W obozie cesarza znajduje się świetny radio-odbłornik. Filmowcy sowieccy zapytali cesarza czy słucha czasem również audycji moskiewskich. Odpowiedział, że owszem, o godz. 12 (według czasu moskiewskiego) słucha Międzynarodówkę i dziennik wie czorny w obcych językach.

— Wiem — powiedział cesarz — że Związek sowiecki jest jednym z najpotężniejszych krajów doby obecnej.

B. Cejtin odpowiedział, że chociaż tak jest istotnie, jednak nigdy nie wykorzysta swej potęgi dla podboju cudzych krajów i zdobycia kolonij. Odpowiedź ta przypadła bardzo do gustu cesarzowi, który ma do czynienia z potężnym krajem, właśnie wykorzystującym swą potęgę w celu zdobycia kolonij. Odpowiedział wdzięcznym uśmiechem. Okazuje się, że w nocy w Abisynji jest bardzo zimno. B. Cejtin opowiada, że bywa zmuszony spać w worku.

Ekspedycja sfilmowała ostatnio zbiegów z armii włoskiej tubylców Erytrei, którzy przeszli na stronę abisyńską. Sp.

NA MARGINESIE

Dobrze, że nie na nos

Czasy, gdy zgóry spadała na głodnych obywateli manna niebieska — należą do bezpowrotnych.

Dziś nic z nieba nie spada. Czasem chyba jakaś zła albo rzadziej dobra wieść. Wprawdzie niektórzy bezrobotni czekają, aż im z nieba spadnie praca (np. usuwanie śniegu), ale jak go zamiatać boso zimą?

Teraz jest wiosna, głos mają koty, zakochani i poeci. Ci są więcej optymistyczni. Jeden z nich mi powiedział: „Słuchaj, niebo nas dzisiaj nakarmi, na niebie gwiazdy rosną“.

My, zwykli ludzie wiemy, że przedewszystkiem rosną drzewa, a z nich dopiero mamy jabłka, gruszki i t. p. Poza tem z drzewa można robić (jak kto ma pieniądze) domy. Chociaż mieć „dom“ to też znaczy mieć... kłopoty.

Jak Wilno długie i szerokie — trwa obecnie w porze przedwielkanocnej gorączkowej sprzątania mieszkań i mycie okien. Uczepione framug zwiewne kobiece sylwetki szorują szyby. Oczywiście uświadomione pomocnice domowe czynią to z użyciem chemicznych preparatów. Trzepanie ścierek „na wiatr“ to głupstwo, kurz to stały nasz przyjaciel. Można jednak zupełnie niezasłużenie przynieść do domu na okryciu głowy próbki „sidołu“, „vimu“ i wszelkich innych nalewek na amonjaku i kwasie. Specyfiki te niszczą materiał bez litości.

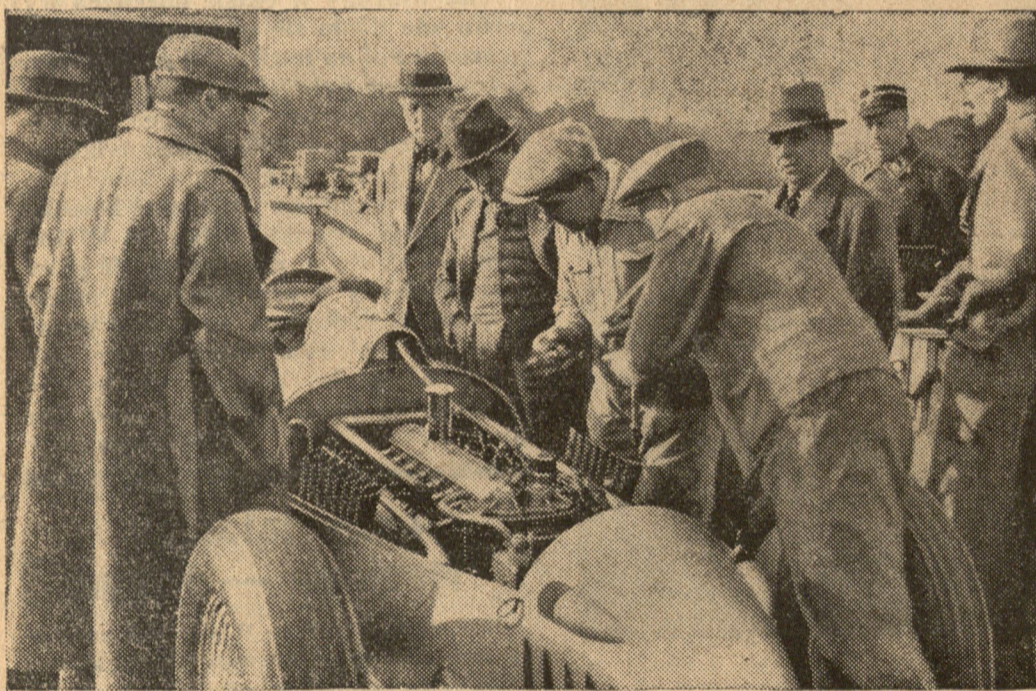
Wspomniany w wstępie poeta sycił się wdziękiem błękitu. Stał z zadartą głową i patrzył. Gwiazd jeszcze nie było, ale na parapecie okna jaśniał ponętny... biust dziewczyny. Kto może zgadnąć czemu przyglądał się człowiek myślący wierszami?

Jedno tylko wiadomo. Spisano w komisariacie protokół za... zniszczenie kapelusza kilkoma kroplami jakiegoś żrącego płynu... amik.

Zapisz się na cztonka L. O. P. P.

(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

Nowy rekord światowy



Niemiec Hans Stuck podczas jazdy autem wyścigowym nowej konstrukcji na trasie Frankfurt nad Menem — Dammstadt, zdobył rekord światowy. Jadąc przeciętnie 312 km. na godzinę, przestrzeń 5 km. pokrył w ciągu 57 sekund, bijąc tem samym rekord światowy amerykańszczy Joe Jenkinsa niemal o 90 km. na godzinę.

regionów. Grano też „Wesele na Wileńszczyźnie“. — Na Boże Narodzenie urządzano choinkę, lano wosk na Andrzejki, tańczono w Bursie, goszcząc pp. Ka mińskich i in. sympatyków kursu.

Wszystko to wierszem i prozą opisa ne „stoi“ w kronice, również czytamy tam wrażenia z wycieczek: do Krakowa, z bardzo trafniemi uwagami o brakach w organizacji wycieczek zbiorowych i o korzystaniu z ulg przez tych, co mogą za bilet płacić. Uczęszczano do teatru — podobało się „Wesele Figara“ i „Wolność“, bilety mieli po 20 gr. Wdzieli wszystkie wartościowe sztuki tego sezonu. Byli na wieczorze biało ruskim, na Koladach Z. Nagrodzkiego, zwiedzali zabytki wileńskie, kościoły, Tow. Przyjaciół Nauk, Zbiory Wróblewskiego, drukarnię „Znicz“. Jeździli do Mickim w odwiedziny, Kurs przodowników Przynosiobienia Rolniczego w Bukiszkach przyjeżdżał do nich. Mieli 5 miesięcy życia pełnego wrażeń, pracy i ożywienia umysłowego. Żyli w atmosferze pogody, ufności wzajemnej i do kie równików, damo im talizman na dalsze

życie, wiano w ciężkie warunki obecne go bytowania sporo „dodatnich, ożywczych sił. Z tem pójdą w samodzielną pracę na wsi. Pójdą na trudne tereny, często nieuprawnej roli i zarosłej chwastami niwy wiejskiej, kędy się dziś pleni bezrobocie, alkoholizm i morderstwa.

Niejedno ciężkie zadanie ich czeka, z niejedną trudnością będą się łamały ich młode siły. Ale podtrzyma je zawsze potężna dźwignia wspólnoty. Organizacja mająca wspólną ideologię i cele, to siła, z której mogą czerpać zasoby dla owocnej pracy w kraju. A na tle trudów i znojów przyświecać im będą pewnością beztraskie chwile spędzone na Kursie w Wilnie. Szczęść Boże w pracy tej ohocej młodzieży.

Dodajmy, że koszt utrzymania jednego słuchacza na Uniw. Społ. wynosi do 50 zł. Ta niska cena będzie może za chęcią do tworzenia stypendjów i wogóle pomocy młodzieży wiejskiej.

Hel. Romer.

—):(—

Zjazd przeciwgruźliczy w Wilnie

W dniach 31 maja, 1 i 2 czerwca 1936 r. odbędzie się VI-ty ogólnopolski zjazd przeciwgruźliczy w Wilnie pod przewodnictwem prof. dr. Tomasza Janiszewskiego.

Prezydium zjazdu: przewodniczący — prof. dr. Tomasz Janiszewski Warszawa, wiceprez wiodniczący — dr. Wacław Bądziński z Wilna, wiceprez wiodniczący — dr. Lesław Węgrzynowski ze Lwowa, sekretarz — dr. Stanisław Wąsowicz z Warszawy.

Komitet Organizacyjny Zjazdu: przewodniczący — dr. Wacław Bądziński, skarbnik — doc. dr. Stefan Bagiński, sekretarz — dr. Zofja Kuncewicz.

PROGRAM ZJAZDU:

Dnia 31 maja — niedziela.

Godz. 9.00 — Nabożeństwo w Ostrzej Bramie, poczem oddanie hołdu I Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

Godz. 10.30—11.00 — Otwarcie Zjazdu przez przewodniczącego Zjazdu prof. dr. A. Janiszewskiego

Godz. 11.00—13.30 — Obrady. Temat I biologiczny: „Wartość odczynów biologicznych w rozpoznaniu gruźlicy“: a) u dzieci i młodzieży, b) u dorosłych. Referat do p. „a“ prof. dr. Jonscher z Poznania. Referat do p. „b“ dr. N. Berdo z Warszawy — Dyskusja. (Uniwersytet Stefana Batorego).

Godz. 13.30—16.00 — Przerwa obiadowa.

Godz. 16.00—18.00 — Zwiedzanie Instytucyj Wil. Wojew. T-wa Przewidgruźliczego: 1) Poradni Nr. 1 — wyjaśnienie udzieli dyrektor Tow. dr. A. Borowski, 2) Oddziałów gruźliczych Miejskiego Szpitala Zakaźnego — wyjaśnienie udzieli ordynator oddziału dr. Z. Kuncewicz, 3) Poradni Nr. 2, Stacji Odm. i Prewentorium dziennego WWTP w lokalu miejskiego ośrodka zdrowia — wyjaśnienie udzieli dr. A. Borowski.

Godz. 20.00 — Teatr.

Dnia 1 czerwca — poniedziałek.

Godz. 1.00—10.00 — Zwiedzanie zabytków m. Wilna.

Godz. 11.00—14.00 — Obrady. Temat II kliniczny: „Wyrwanie nerwu przeponowego“ —

Teatr Muzyczny „LUTNIA“

Występy OLI OBARSKIEJ

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

TY TO JA Ceny propagand.

Referent doc. dr. Z. Szczeptański z Otwocka. Koreferent prof. dr. T. Wąsowski z Wilna. — Dyskusja. (Uniwersytet Stefana Batorego).

Godz. 14.00—16.00 — Przerwa obiadowa.

Godz. 16.00—19.00 — Obrady. Temat III społeczny: „Walka z gruźlicą wśród dzieci i młodzieży“, — Referenci: dr. J. Zeyland, dr. E. Piasecka Zeylandowa z Poznania i dr. St. Popowski z Warszawy. Koreferent dr. St. Hornung ze Lwowa. — Dyskusja.

Godz. 19.00—19.30 — Zamknięcie Zjazdu (Uniwersytet Stefana Batorego).

Dnia 2 czerwca — wtorek

Wycieczki.

Godz. 9.00—13.00 — Wyjazd do Nowych Trok. Zwiedzanie poradni wiejskiej i zabytków historycznych w Nowych Trokach.

Zgłoszenia na zjazd przyjmuje sekretariat VI Ogólnopolskiego Zjazdu Przewidgruźliczego (Wilno, ul. Wileńska 27 m. 1). Karta uczestnictwa dla członków zjazdu — 10 zł., dla ich rodzin — 5 zł. Rodziny korzystają ze wszystkich praw członków, lecz nie mają prawa udziału w dyskusji i nie otrzymują druków i pamiętnika Zjazdu. Członkowie Zjazdu i ich rodziny korzystają ze zniżki kolejowej.

Zgłoszenia na wycieczki podczas zjazdu będą przyjmowane w sekretariacie Zjazdu (ul. Wileńska 27. m. 1) i przy wejściu na salę obrad.

* * *

Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom VI Ogólnopolskiego Zjazdu Przewidgruźliczego, mającego się odbyć w Wilnie w dniach od 31 maja do 2 czerwca 1936 r. 50 procentową zniżkę kolejową na przejazd z miejsca zamieszkania do Wilna i zpowrotem. Zniżki kolejowe będą przysługujące tylko tym uczestnikom, którzy skorzystają z nich w drodze ze swego miejsca zamieszkania do Wilna; uczestnicy, którzy przyjechali do Wilna bez zniżek, nie będą mogli z nich korzystać zpowrotem, ponieważ prawo do zniżki w drodze powrotnej daje jedynie pieczęć stacji wjazdowej, złożona na karcie zniżkowej.

Uczestnicy zjazdu proszeni są o jak najwcześniejsze nadsyłanie kart zgłoszeń.

Ostatni termin nadsyłania zgłoszeń upływa z dniem 20 maja 1936 r.

Wobec trudności kwaterekowych spowodowanych licznymi wycieczkami do Wilna, Komitet Organizacyjny może zapewnić mieszkanie tylko tym uczestnikom, którzy zgłoszą swój udział przed 1 maja 1936 r.

PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA
„HURTOWY SKŁAD PAPIERU i MATERJAŁÓW PISMIENNYCH
WILNO, UL. ZAWALNA 13

Przedstawiciele przemysłu uroczą wręczyli P. Prezydentowi 1 milion zł. na budowę pomnika Marszałka w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). W dniu 3 kwietnia b. r. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w obecności przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego gen. Wieniawa - Długoszewskiego oraz przedstawicieli Komitetu stołecznego w osobach prezydenta miasta Starzyńskiego, dyr. Garbusińskiego i Włodzimierza Bernera, delegację prezydium Centralnego Związku Przemysłu Polskiego i zrzeszonych w nim organizacji w składzie pp.: Henryka Straszburgera, Aleksandra Ciszewskiego, Wacława Fajansa, Alfreda Faltera, Aleksandra Heimana - Jareckiego, Jana Hołyńskiego, Ludwika Panneni, Janusza Reńskiego, Stanisława Surzyckiego, An-

drzeja Wierzbickiego.

Delegacja prezydium Centr. Związku Przem. Polsk. w wykonaniu uchwały przyjętej w dn. 15 maja 1935 r. na uroczystym zebraniu z udziałem przedstawicieli zrzeszonych w Związku organizacji, wręczyła Panu Prezydentowi R. P. jako przewodniczącemu Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego czek na 1 milion zł. z przeznaczeniem na budowę pomnika Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej cześć ten wręczył p. Stefanowi Starzyńskiemu przewodniczącemu stołecznego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego.



NA CAŁYM ŚWIECIE PRZODUJE

CYMA

47 aresztowanych Niemców w Rydze za udział w tajnych zebraniach

RYGA (Pat) — Policja polityczna przekazała prefektowi m. Rygi materiały dochodzenia w sprawie 47 aresztowanych ostatnio uczestników tajnych zebrań Niemców bałtyckich, celem ukarania ich w drodze administracyjnej. Kompendium prefekta w tej dziedzinie pozwala na wymierzenie kary więzienia do 6-ciu miesięcy i grzywny do 3.000 latów.

Sojusz między Irakiem a Hedżasem

LONDYN, (PAT). — Wczoraj w Bagdadzie podpisano układ sojuszniczy pomiędzy Irakiem a Hedżasem. Układ ten, który jest określany jako traktat sojuszniczy, wyrażający braterstwo Arabów i przyjaźń Muzułmanów, będzie ogłoszony w poniedziałek w Mece i Bagdadzie. Do traktatu tego będą mogły przystąpić również i inne muzułmańskie państwa arabskie.

Giełda warszawska

WARSZAWA, (PAT). — Londyn 26.34 — 26.41 — 26.27; N. Jork kabel 5.31 3/4 — 5.33 — 5.30 1/2; Paryż 35.01 — 35.08 — 34.94. Szwajcaria 173.15 — 173.49 — 172.81.

Złóż ofiarę na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie
Konto P. K. O. 146.111

Treść angielskiego listu gwarancyjnego do Francji i Belgii

PARYŻ, (Pat). Poza listem Edena, odczytanym na posiedzeniu Izby Gmin, prasa paryska podaje również tekst dwóch listów, wymienionych pomiędzy Edenem a ambasadorem Corbinem, które są identyczne w swej treści i brzmią jak następuje:

Powołując się na tekst wytycznych, opracowanych przez przedstawicieli Belgii, Francji i W. Brytanii dnia 19 marca, jestem upoważniony do oficjalnego zapewnienia Waszej Ekscelencji, że jeżeli zawiedzi wysiłek pojedynczy, przedsięwzięty w zaproponowanym wówczas układzie, rząd Jego Królewskiej Mości Zjednoczonego Królestwa:

- 1) zbada niezwłocznie w porozumieniu z rządem francuskim i z rządem belgijskim, jakie zarządzenia należy wydać by stanąć wobec nowej sytuacji w ten sposób powstałej,
- 2) przyjdzie niezwłocznie z pomocą Waszemu rządowi, zgodnie z traktatem lokańskim zapomocą wszelkich środków, które będą zgodnie i wspólnie postanowione.
- 3) przedsięwzięcie na podstawie wy

Zakazane książki w czytelnich-bibliotekach litewskich

Starostwo wleńskie - trockie na podstawie posłanych uprawnień ustawowych dokonało w ostatnich dniach na terenie powiatu kontroli kilku czytelni i bibliotek litewsk. t-wa „Rytas“ oddziałów litewskiego t-wa św. Kazimierza i t-wa rolniczego.

Podczas kontroli odnaleziono w czytelnich bibliotekach wiele książek i czasopism wydania kowieńskiego, zakazanych w Polsce zapomocą których to wydawnictw, kierownicy czytelni litewskich szerzyli nienawiść do Polski, przejawiając wśród dzieci i młodzieży dorastającej.

W kilku czytelniach kierownicy zachowywali się arogancko wobec przedstawicieli władz, za co zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Spisano również kilka protokołów za antysądowny stan lokali czytelni.

Stwierdzono również, że we wszystkich czytelniach odbywało się nielegalne nauczanie dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym. W kilku miejscowości zastano kierowników czytelni wykładających dzieciom lekcje.

W oddziałach litewskiego t-wa św. Kazimierza stwierdzono usterki w prowadzeniu ksiąg kasowych i akt tych oddziałów.

Zakazane książki i czasopisma władze administracyjne zakwestjonowały, pociągając winnych do odpowiedzialności za rozpowszechnianie druków zakazanych.

Zegarek dla wszystkich

Popularność zegarków „Cyma“ na rynku światowym jest najlepszą gwarancją ich jakości. Chronometryczna punktualność, trwałość, elegancja wykonania, przedewszystkiem zaś zastosowana do dzisiejszych czasów cena, oto atrybuty marki „Cyma“, które zdobywa ona so bie coraz większe powodzenie. Zegarki „Cyma“ są wyrobione w Szwajcarii w Tavannes. Zatrudniają ponad 2000 pracowników, produkując ca. 4000 zegarków dziennie. Na podkreślenie zasługuje najnowocześniejszy sposób fabrykacji o niebywalej dotychczas dokładności oraz precyzji. Wziąwszy wszystkie te zalety pod uwagę, śmiało rzec można, że zegarki „Cyma“ cieszą się światową sławą.

miany zapewnień wzajemności ze strony nowego rządu i w porozumieniu z nim wszelkie zarządzenia praktyczne, jakie będą w jego mocy, aby zapewnić bezpieczeństwo Waszego kraju przeciwko niesprowokowanej agresji.

W tym celu ustal lub będzie kontynuował kontakt pomiędzy sztabami generalnymi obu krajów, przewidziany w paragrafie 3 wymienionego układu. Poza to będzie się starał wraz z nim, by rada Ligi Narodów sformułowała wszelkie potrzebne zalecenia w celu utrzymania pokoju i poszanowania prawa międzynarodowego.

Metropolici kościoła konstantynopolitańskiego w Warszawie



Onegdaj przybyli do Warszawy dwaj dostojnicy kościoła konstantynopolitańskiego metropolita Tomasz z wysp Książęcych i metropolita Konstantyn z Irenopolisu. W czasie pobytu w stolicy obaj księża metropolici są gośćmi głowy kościoła prawosławnego w Polsce metropolity Dionizego. Zdjęcie nasze przedstawia ks. metropolitów Tomasza i Konstantyna podczas przyjęcia u metropolity Dionizego. Razem z trzema metropolitami prawosławnymi stoi wiceminister Oświaty Ferek-Bleszyński oraz dyr. Departamentu Wyznań w Min. Oświaty p. Franciszek Potocki.

Pobory premierów

Prasa angielska wylicza ex re oczekiwanej podwyżki poborów Baldwin pobory premierów w Europie.

Hitler pobiera obecnie około 4.000 funtów, przyczem główne dochody jego pochodzą z rozsprzedaży jego książki „Mein Kampf“, która przyniosła mu olbrzymi majątek.

Dyktator Rosji Stalin pobiera oficjalnie tylko 25 funtów miesięcznie, a więc zdawałoby się kwotę bardzo skromną. Natomiast państwo płaci za wszystko co Stalinowi jest potrzebne, tak, iż dyktator Rosji niczego nie kupuje. Pochłania to faktycznie 3.000 funtów miesięcznie, ponieważ oprócz Stalina samego utrzymuje się 100 członków gwardji przybocznej, która go strzeże, 3 automobile pancerne itd.

Najbogatszym z dyktatorów jest Mussolini. Jako premier ma co prawda prawo do pobierania 1.548 funtów rocznie ale Duce zrzekł się tych poborów. Natomiast przyjął pobory jako minister spraw zagranicznych, minister spraw wewnętrznych, minister kolonii, min. wojny, minister floty, minister korporacji i minister dla spraw awiacji, które to wszystkie urzędy skupia w jednym ręku. Jego pobory wynoszą

z tego tytułu 4.380 funtów rocznie. Jest ponadto właścicielem pisma „Popolo Italia“, które przynosi mu wielkie zyski. Niezależnie od jego poborów państwo pokrywa wszystkie koszty reprezentacyjne, nie wyluczając utrzymania jego parku automobilowego.

Premjer francuski Sarraut dostaje 1.600 funtów rocznie. Państwo ponadto płaci jego prywatne komorne i udziela mu — jak to zresztą bywa we wszystkich innych państwach, prawa przejazdu na kolejach. Koszty reprezentacyjne są premierowi francuskiemu wypłacane osobno. Wszystko to nie odgrywa zbyt wielkiej roli w życiu premiera francuskiego, albowiem jest b. bogatym człowiekiem, ciągnąc główne zyski z pisma, którego jest właścicielem, a więc „Depeche de Toulouse“. Tyle, o ile chodzi o niektórych premierów Europy.

Prasa angielska zestawia te cyfry z poborami Roosevelta w Stanach Zjednoczonych, który pobiera 15.000 funtów rocznie, mając ponadto dochody ze swoich dóbr przynoszących mu około 1.000 funtów rocznie. Pani Roosevelt zarabia 1.500 funtów rocznie i około 1.000 funtów z swoich prac publicystycznych, którą to kwotę jednak obraca na cele charytatywne.

Wzdłuż i wszerz Polski

— CZSTRZYGNIECIE KONKURSU NA PROJEKT MODELU KOPCA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Sąd Konkursowy na projekt modelu kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu w składzie płk. Tomaszewskiego, majora Andzaurowa rektora prof. Laszczki, rektora Paucza, prof. Popławskiego i prof. Wierchowskiego, z pośród 40 nadesłanych prac przyznał pierwszą nagrodę pracy Nr. 4. Autorem okazał się Jerzy Bandura z Krakowa. Drugą nagrodę pracy Nr. 32 otrzymał Antoni Hyla z Poznania. Poza tem Sąd przeznaczył do zakupu prace Nr. 24, 26 i 29. Trzeciej nagrody sąd nie przyznał żadnej pracy.

— W KIELECKIM ROLNICY JUŻ KUPUJĄ. Po raz pierwszy od dłuższego czasu, zarejestrowano w kieleckiej izbie rzemieślniczej zapotrzebowanie ze strony rolnictwa w następujących gałęziach rzemieślniczych: kołodziejstwa, rymarstwa i kowalstwa. Izba Rzemieślnicza tłumaczy to ożywienie robotami wiosennymi w polu oraz prowadzoną akcją oddłużenia wsi.

— W WARSZAWIE W MARCU TARGNEŁO SIĘ NA ŻYCIE 129 OSÓB, w tej liczbie 35 — z wynikiem śmiertelnym. Wskutek wypadków samochodowych lub motocyklowych ranne były 32 osoby i 2 zabite, tramwajowych — 31 rannych i 3 zabite, kolejowych 4 ranne i zabita Zabójstw i morderstw popełniono 6. Śmierć przy pracy poniosła 1 osoba.

Kasiarze rozbili 1 kasę, zabierając 6.000 zł gotówką. Ogółem w marcu zginęło tragiczną śmiercią 52 osoby.

— WYKRYCIE WYTWÓRNI PORNOGRAFICZNEJ. Na poczcie Głównej aresztowano w chwili nadawania paczki z wydawnictwami pornograficznymi chłopca, który wskazał jako nadawcę ich Ericha Kurtza (ul. Poznańska 7a). Kurtz jest znanym przemysłowcem i „wytwórcą“ wydawnictw pornograficznych. W mieszkaniu jego znaleziono zakonstruowany atelier, w którym były dokonywane zdjęcia i wyrabiane pocztówki pornograficzne. Atelier posiadało bardzo kosztowne, nowoczesne urządzenie.

Kurt utrzymywał kontakt z przestępcami i sutenerami.

— DALSZY SPORY SĄDOWE ŻON Ś. P. SZTEKKERA. Od śmierci znanego zapaśnika Teodora Sztekkera żony jego nie przestają prowadzić ze sobą ustawicznych sporów, które rozgrywają się dość często na forum sądowym.

Ostatnio znów wpłynął pozew małki drugiej żony Sztekkera, Józefy Tobjasz, która domaga się zasądzenia od pierwszej żony atlety, Wandy Melcer-Rutkowskiej 1785 zł. tytułem zwrotu kosztów leczenia i pogrzebu zmarłego.

Opiekunką nieletnich dzieci Sztekkera jest ich matka, a pierwsza żona zmarłego. Wanda Melcer-Rutkowska. Dzieci odziedziczyły po ojcu majątek Hawłowo. Druga żona otrzymała część majątku na dożywocie. Ona też, względnie jej matka, żyły w ostatnich chwilach przed śmiercią atlety na jego leczenie i one urządziły pogrzeb.

Narazie sąd wydał zabezpieczenie pretensji Tobjaszowej na majątku Hawłowo.

— BUDOWA KANAŁÓW W PROGRAMIE INWESTYCJI WODNYCH.

Tegoroczny program inwestycji wodnych przewiduje budowę kilku kanałów, które w części uzupełnią sieć naszych dróg wodnych.

Spośród tej dziedziny robót należy wymienić regulację Przemysłu systemem progowym dla sprowadzenia węgla przez Wisłę oraz budowę Kanału Kamiennego — dla sprowadzenia granitu i bazaltu z kamieniołomów wołyńskich do Prypeci, a w przyszłości przez Kanał Królewski i Bug do Wisły.

Jako pierwszy etap uzeglownienia Horynia na przestrzeni od kamieniołomów bazaltu w Ja nowej Dolinie w dół, na długości 200 km. aż do Kanału Kamiennego, będą w roku bieżącym usunięte młyny i prowizoryczne jazy młyńskie, które uniemożliwiają żegluge.

Roboty przy budowie Kanału Kamiennego mają również być rozpoczęte w r. b. Obecnie kamieniołomy wołyńskie wysyłają kolejami przeszło 1.5 miliona tonn kamienia rocznie na leży więc oczekiwać, że po otwarciu drogi wodnej wzmoże się ogromnie produkcja i wysyłka kamienia.

Dzięki niezwykle korzystnym warunkom terenowym koszt budowy tej tak ważnej drogi wodnej wyniesie na km. nie więcej, niż budowa dobrej szosy.

Przechodząc terenem równinnym w znacznej części bagnistym i mało zaludnionym, Kanał Kamienny będzie miał również poważne znaczenie meljoracyjne z jednej strony, umożliwiając odwodnienie znacznych przestrzeni bagien i mokradeł, z drugiej umożliwiając nawadnianie nieużytków i urządzenie na nich stawów rybnych.

BOJOWICAMI PRZEZ PRASĘ

O DUCHA OBRONNEGO NARODU.

Z pełnym uznaniem należy się odnieść do systematycznej akcji, prowadzonej ostatnio przez „Polskę Zbrojną“, a mającej na celu uświadomienie ogółu obywateli w sprawach obronności kraju. Po dokładnym fachowym omówieniu sprawy budżetu wojskowego, uzbrojenia, uprzemysłowienia kraju i t. d. dziennik ten zamieścił artykuł mjr. dypl. Adama Sołtana p. t. „Polska w wyścigu zbrojeń“.

Autor wychodzi z założenia, że gdy byśmy oparli rozwój naszej siły jedynie na rozwoju techniki, zostalibyśmy niechybnie zdystansowani przez sąsiadów.

Rzecz prosta, że w tej dziedzinie robi się u nas i będzie się robiło wszystko to, co będzie w granicach naszych możliwości gospodarczych. Jednakże należy sobie jasno uświadomić, że możliwości te w chwili obecnej nie pozwolą nam dorównać tym państwom, którym ich potężnie rozwinięty przemysł lub olbrzymie zasoby surowców i skarbow naturalnych umożliwiają znacznie szybsze tempo w realizacji zamierzonych zbrojeń. Stan ten nie jest naszą winą, polepsza się on i będzie się polepszał z roku na rok. Trzeba jednak trzeźwo oceniać obecną rzeczywistość.

Wyposażenie techniczne jest jednak jednym, ale nie jedynym czynnikiem siły zbrojnej. Obok niego stoją duch i wykształcenie. I w tej właśnie dziedzinie jest dużo do zrobienia.

O co tu chodzi? Po pierwsze o maksymalne przygotowanie duchowe całego narodu do obrony państwa. Po drugie o osiągnięcie maksymalnego poziomu wykształcenia w rozporządzalnym czasie i przy rozporządzalnych środkach.

Autor wysuwa pięć prawd, które należą wpoić w społeczeństwo. Formułuje je tak:

- 1) Byt państwa zależy od jego siły obronnej.
- 2) Ciężkim trudem odzyskałoby niepodległość — tylko ciężkim trudem możemy ją utrzymać.
- 3) Gotowość do obrony jest hasłem naszej epoki. Praca dla jej wzmocnienia na wszystkich odcinkach jest jej treścią.
- 4) Czas przełomowy nie minął jeszcze. Oblicze współczesnej Europy nie zakrzepło, lecz jest jeszcze w stadium formacji. Wielkie czasy wymagają wielkich wysiłków.
- 5) Po pokoleniu walki o odzyskanie niepodległości przyszłe pokolenie musi pokoleń walki o jej utrzymanie. „Spocząć na laurach — to kłeska“.

Prawdy te należy wprowadzić w krąg ogółu, a pracę rozpocząć od podstaw przez szkoły, prasę, radio. Praca nad nastawieniem obronnym ducha polskiego musi być ciągła i rzeczowa. Autor proponuje stworzenie specjalnego ministerstwa propagandy.

Słyszysz się często, że młode powojenne pokolenie, szuka dróg i hasła dla swojej ideologii. Sądzę, że dla tego, który trzeźwo ocenia obecną sytuację, drogą i hasła są jasne.

Celem poprzedniego pokolenia było osiągnięcie niepodległości — drogą — walka o nią.

Celem pokoleń następnych winno być utrzymanie i rozwijanie odzyskanego państwa — drogą — na odcinku cywilnym rozwój gospodarczy — na odcinku wojskowym ciągły postęp w poziomie wykształcenia — na całym froncie narodu, jednoczącym te dwa odcinki, praca nad spotęgowaniem obronnych walorów ducha.

Te tezy, te zasady wrosnąć winny w duszę każdego Polaka, tworząc polskie, narodowe „bushido“.

Tylko w ten sposób zdoła Polska utrzymać się mimo wyścigu zbrojeń, na godnym siebie miejscu.

erg.

„Poprostu“ zawieszono

Decyzją Sądu Okręgowego zawieszono dwutygodnik „Poprostu“.

Jako motywy zawieszenia Sąd podał, że dwutygodnik ten w ostatnich miesiącach był aż 6-krotnie konfiskowany i redaktor odpowiedzialny ma z tego tytułu szereg procesów.

Decyzja Sądu została powzięta na wniosek starostwa grodzkiego.

Kukułka Wileńska

W sobotę, dnia 4 kwietnia, o godz. 21.30—22.00 z Rozgłośni Wileńskiej transmitowana będzie audycja wesoła („Kukułka Wileńska“) p. t. „Tajemnicze załączników“. Będzie to historia rzeczy i ludzi wciągniętych w tryby biurokracji. Udział biorą: akta, spinacze, odpisy, załączniki etc. Całość wyszła z pod pióra spółki autorskiej — Kupść i Biskupć.

KURJER SPORTOWY

W niedzielę bieg naprzelaj

W niedzielę odbędzie się w Wilnie pierwszy wiosenny bieg naprzelaj, który wyznaczony został na Pióromonie.

Start i meta mieścić się będą na boisku Ośrodka WF. Start o godz. 10, zbiórka o godz.

Mecz pływacki Polska — Austria

Jak wiadomo, dziś i w niedzielę odbędzie się w Wiedniu międzypaństwowy mecz pływacki Polska—Austria. Obie drużyny wystąpią definitywnie w następujących składach:

100 m. st. dow. Bocheński, Szrajbman I, Hnatek i Wenzl.

200 m. st. dow. Karliczek, Szrajbman I, Hnatek i Schiller.

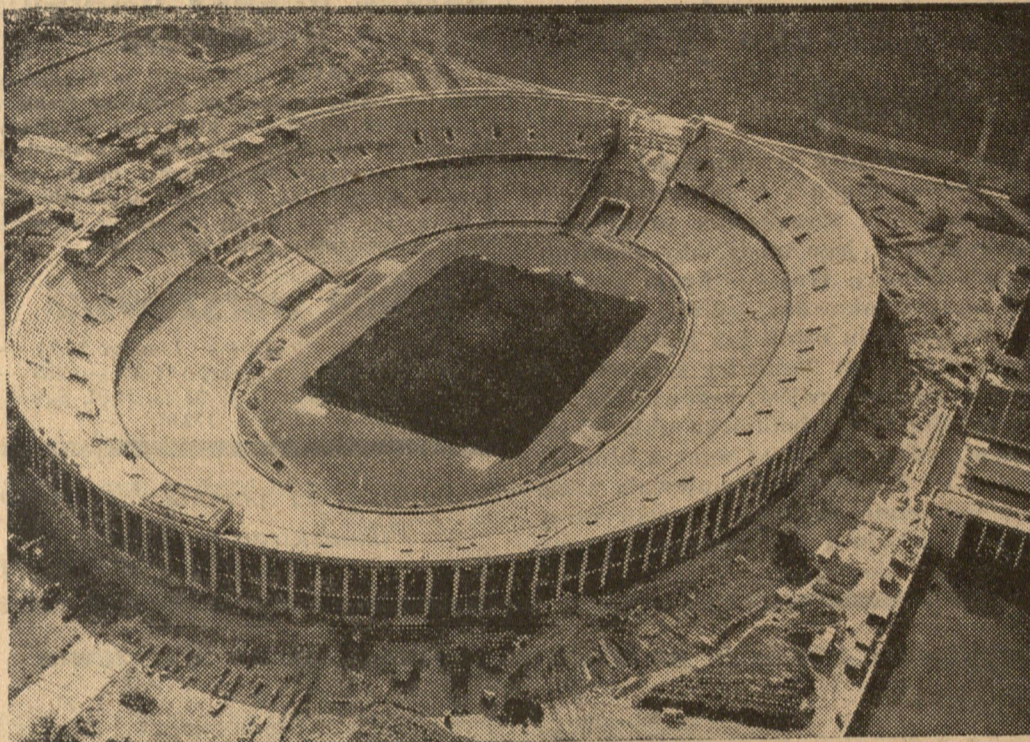
100 m. st. klasycznym Heidrich, Szrajbman II, Stemmerberger i Höhlzl.

200 m. st. klasycznym Heidrich, Szrajbman II, Höhlzl i Placheta.

9. Zgłoszenia przyjmowane będą na miejscu. Wszyscy zawodnicy powinni posiadać zaświadczenia lekarskie.

Trasa wyniesie około 4 km.

Stadion olimpijski, widziany z góry



Nowe zdjęcie samolotowe stadionu olimpijskiego na polu sportowym pod Berlinem.

Zakończenie kursu kożuszkarsko-garbarskiego

Onegdaj został zakończony 6-tygodniowy kurs kożuszkarsko-garbarski, zorganizowany przez wil.-nowogr. Instytut Rzemieślniczy w Wilnie. Odbłył się egzamin, do których przystąpiło 21 słuchaczy. Wszyscy złożyli egzamin z wynikiem pomyślnym. Słuchacze rekrutowali się ze sfer drobnego rolnictwa z terenów izb rolniczych wileńskiej, wołyńskiej, poleskiej i białostockiej i korzystali przeważnie z subsydjów izb rolniczych lub sejmików.

Obecny kurs był dalszym ciągiem zeszłorocznego kursu 12-tygodniowego. Celem kursów jest przygotowanie zastępu garbarzy wiejskich. Na zeszłorocznym kursie słuchacze przerobili we wzorowej pracowni kożuszkarsko-garbarskiej w Wilnie prace fizyczne związane z przygotowaniem do garbunku i wykończenia skór oraz garbowanie kożuchów. W tym roku pogłębili wiedzę teoretyczną oraz praktycznie opracowali garbunek chromowy i surowcowy.

Kierownikiem kursów i wzorowej pracowni garbarskiej jest chemik garbarski p. Julian Sochaczewski, instruktorem p. Józef Sienkiewicz, mistrz garbarski, wykłady z dziedziny garbarstwa na kursie przeprowadził inż. Wozniakiewicz, prof. średniej szkoły chem. - garbarskiej w Radomiu.

NOWOOTWARTY FABR. SKŁAD SUKNA
p. f. **Polski Przemysł Sukienny**
w Warszawie, Al. Jerozolimskie 13 (r. Kruczej)
poleca w wielkim wyborze wszelkie materiały bielskie i oryg. angielskie na ubrania męskie, cywilne i wojskowe, oraz na kostiumy i płaszcze damskie. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Warunki najdogodniejsze.

Ukryta podwyżka cen węgla i koksu

Dostawcy węgla rozesłali ostatnio do swych odbiorców okólnik, w którym donoszą, że zgodnie z uchwałą Polskiej Konwencji Węglowej i Koksowej zaliczać będą „na koszt druków awizów i porta kopalni“ 15 gr. od każdej tony zamiast dotychczasowych 10 gr.

Organizacje przemysłowe będące najpoważniejszymi odbiorcami węgla stwierdziły, iż koszt ta pobierane są wyłącznie na dobro kopalni. Poza tym jest unikatem w stosunkach handlowych pobieranie od odbiorców opłat „za koszty druku“. Organizacje przemysłowe stojąc na stanowisku, iż ma się do czynienia z zamaskowaną podwyżką cen węgla i koksu, podjęły starania celem usunięcia owej nieusprawiedliwionej opłaty.

Zebrań koncesjonariuszów monopolu spirytusowego

W dniu 3 bm. o godz. 9-ej z inicjatywy nowego zarządu Zrzeszenia koncesjonariuszy wyrobów Polskiego Monopolu Spirytusowego, za zgodą dyrektora Izby Skarbowej p. Woyny, odbyła się konferencja, w której uczestniczyli pp. dyrektor Izby Skarbowej Wojna, naczelnik IV wydz. Salecki, naczelnik II wydz. Matjusz, naczelnik Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Zwierowicz, oraz zarząd Zrzeszenia w osobach pp. prezesa zarządu i radcy Izby Przem. Handl. Zebrowskiego, Lewina, Witkowskiego, Wójcickiego oraz prez. Zw. Inwalidów Borysewicz.

W ciągu 2-godz. narad omówiono żywo sprawy dotyczące współpracy z rządem z rządem w dziedzinie skarbowej, jak zwalczanie nieuczciwej konkurencji w sprzedaży artykułów Polskiego Monopolu Spirytusowego, odmienne cechywanie towaru, przeznaczonych dla prowincji korzystającej z większych rabatów, sprawę unormowania dostawy towaru z wytwórni PMS. sprawę reformowania sprzedaży denaturatu, niepamiętanie koncesyj i ulg w wykupie świątecznych przemysłowych oraz uregulowania handlu wódką przez restauracje, przedłużenie godzin zakupu towaru w wytwórni PMS.

Przedstawiciele Izby Skarbowej prawie w zupełności podzielili stanowisko zrzeszenia, przyrzekając życzliwe poparcie w zakresie swoich kompetencji. W toku konferencji skonstatowano konieczność pomocy ze strony czynników administracji ogólnej.

Od przybytku głowa nie boli

W nocy z 1 na 2 bm. na st. kol. w Postawach do wozu Bazylego Usovicza, m-ca wsi An drzejki, gm. miadziolskiej, podrzucono dziecko płci żeńskiej w wieku około 4-tygodni.

Tajne gorzelnictwo

29 ub. m. u Ireny Artimowej i Tatjana Gwozdowej (kol. Skwarcowo, gm. Iużajskiej w pow. postawskim) ujawniono po jednym kompletnym aparacie gorzelniczym.

Zakrzewski symuluje obłąd?

Herman Zakrzewski, sprawca napadu na konfekcję Salita, który po aresztowaniu przejawiał zadziwiający spokój, wczoraj zmienił się nie do poznania. W pewnym momencie z celi, którą zajmuje, w areszcie rozległy się krzyki. Zakrzewski najpierw głośno krzyczał, następnie przez dłuższy czas śpiewał bez przerwy.

NAJWYŻEJ 6 BOKSERÓW POJEDZIE NA OLIMPIADĘ.

Wśród miarodajnych sfer, zbliżonych do zarządu Polskiego Związku Bokserskiego, panuje przekonanie, że na Igrzyska olimpijskie w Berlinie wyjedzie najwyżej 6-ciu zawodników. Oczywiście decyzja zapadnie dopiero po obowiazaniu, jaki obędzie się w CIWF, na Bielanach.

NOWE ZWYCIĘSTWO CYGANIEWICZA.

Cyganiewicz odniósł w Lille zdecydowane zwycięstwo nad Hiszpanem Manuelem Zikoff. Dzienniki francuskie nie szczędzą słów uznania polskiemu zapaśnikowi. Niektóre pisma sportowe domagają się zorganizowania meczu pomiędzy Cyganiewiczem a mistrzem Francji Degal-nem.

ZAKOŃCZENIE MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU TENISOWEGO W ALASSIO.

Międzynarodowy turniej tenisowy w Alasio dał w finale następujące wyniki:

W grze pojedynczej panów Palmieri (Włochy) pokonał w finale Niemca Lunda 6—3, 6—3, 6—1.

W grze pojedynczej pań Sandonino pokonała Aubin 6—2, 6—2.

W grze podwójnej panów para Palmieri — Della Vida (Włochy) pokonała parę niemiecką Lund — Goepfert 3—6, 6—4, 6—1, 1—6, 6—4.

W grze mieszanej zwyciężyła para Manzutto — Raroni, bijąc parę Orlandini — Della Vida 5—7, 6—3, 6—3.

Uwaga sportowcy!!

Firma sportowa Dincesa nie mieści się już na rogu ul. Wielkiej Nr. 15, a JEDYNA firma „Sport“ — Dincesa znajduje się obecnie przy ul. WIELKIEJ Nr. 34 (obok sklepu Bata) i ZADNYCH INNYCH FILIJ NIE POSIADA.

Konferencje turystyczne

Odbyła się wczoraj w Kuratorium Okr. Szkolnego w Wilnie konferencja turystyczna z udziałem przedstawicieli szkół oraz organizacji turystycznych. Przewodził dr. Wroński. Przemawiali pp.: Łuczniak, Krzemień, Lewon, Łęski i dyr. Studnicki.

Omówiono szczegółowo sprawy dotyczące organizowania wycieczek i ulg, przysługujących przy przejazdach kolejowych.

Dziś odbędzie się zebranie w Polsk. Tow. Tur. Kraj. (ul. Ostrobramska 9), godz. 17, za rządów szkolnych kół krajoznawczych i pp. opiekunów z następującym porządkiem dziennym.

- 1) Zagajenie zebrania przez prezesa Tow. Krajozn. dyr. Studnickiego.
- 2) Sprawozdanie przewodniczących szkolnych kół krajoznawczych z dokonanych prac w zakresie krajoznawstwa.
- 3) Sprawozdanie przewodniczącego Centrali Szkolnych Przewodników Krajoznawczych.
- 4) Referat p. t. „Cele i zadania Kół miejscowego opiekunów(ek) szkolnych kół krajoznawczych — wygłosi p. Bernadeta Cywińska, naucz. gimn. SS Nazaretanek.
- 5) Referat p. t. „Cele i zadania zrzeszenia szkolnych kół krajoznawczych“ wygłosi p. Petrusiewiczowa, naucz. gimn. im. Orzeszkowej.
- 6) Dyskusja i wnioski.

Zemsta narzeczzonego, zbrodnia i komuna

Trzy sprawy z wokandy Sądu

Wczoraj sąd apelacyjny rozpoznał trzy sprawy, o których pisaliśmy w swoim czasie.

Mieczysław Rostowski, lat 25, parobek z gminy niemceńskiej, odpowiadał za zdemolowanie mieszkania i podpalenie stodoły rodziców wybranki swego serca, która odpała jego konkury. Rostowski był pewny, że jest to wina rodziców jej i dlatego w szale rozpaczy siekierą pogruchotał meble swych niedoszłych teściów.

Sąd okręgowy skazał Rostowskiego na 7 lat więzienia, sąd apelac. zaś zmniejszył karę do 5 lat i na podstawie amnestji zmniejszył ją o jedną trzecią.

W obu instancjach broniła adv. Falawicz-Szutkowska.

W DRUGIEJ sprawie Mikołaj i Piotr Krukowscy odpowiadali za zabicie na zabawie wiskiej jednego ze swoich nieprzyjaciół. Mikołaj K. operował nożem i przebił nim pierś ofiary. Wydarzyło się to w pow. brastawskim.

Sąd okręgowy skazał Mikołaja K. na 6 lat więzienia, Piotra K. zaś na 1 rok więzienia. Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

W TRZECIEJ sprawie na ławie oskarżonych zasiadło sześciu Żydów, mieszkańców Wilna, skazanych przez sąd okręgowy na karę więzienia od 2 do 9 lat za należenie do K. P. Z. B. i działalność wyrotową. Sąd apelacyjny trzem ostatnim zmniejszył karę o połowę. (w)

Dopiero na kilkakrotne wezwanie straży aresztu uspokoił się. Jak przypuszczają próbował symulować obłąd. Oczywiście, nie jest wykluczone również, że zachowanie się jego nie ma nic wspólnego z symulacją. Zostanie to wyjaśnione. (C)

NASZE SPRAWY

Kolumna zablokowanych organizacji kobiecych pod redakcją Eugenji Kobylińskiej-Masiejewskiej

MARYA DULĘBIANKA

* Kraków 1861 * Lwów 7-III 1919

(Dokończenie)

To że obok hasel feminizmu stawiła sprawę niepodległości Polski nie pozwalało jej na zjazdach międzynarodowych kobiecych na luksus reprezentowania jedynie bojownicy o prawa kobiety, jak to było udziałem przedstawicieli narodów wolnych ale domagała się aby krzywdy polskie jak odłączenie Chełmszczyzny (1912) od Królestwa znalazło także swe echo w obradach międzynarodowych kobiecych. Sprawa Chełmska głównie za sprawą Dulębianki i biskupa Bandurkiego głośnie echem odbiła się po Europie i dotarła nawet do Ameryki, budząc wszędzie nastroje buntu wobec Rosji.

W roku 1912 podczas wojny ludów bałkańskich z Turkami zastanawiała się Dulębianka na tle krzywd polskich doznanych z jednej strony od Moskali w sprawie oderwania Chełmszczyzny a z drugiej od Prusaków (wywłaszczenia Polaków w Wielkopolsce) jaką taktykę na wypadek wojny Austrii z Rosją wypadnie przyjąć Polakom i doszła od sformułowania planu, jaki obowiązywał w Związku Strzeleckim przed wojną nie opartym bynajmniej na jakichś góraczych uczuciach miłości dla Austrii ale wytworzącym narazie przyjazny nastrój z czysto rozumowych przesłanek.

Tak Dulębianka jako członkini Związku Strzeleckiego rozumowała „Gdyby przyszło do wojny Austrii z Rosją przecież nie będziemy się bić między sobą i strzelać jedni do drugich, Polacy z zaboru austriackiego do Polaków z zaboru rosyjskiego. W naszym interesie leży, aby Rosja nasza największa ciemiężycielka pobita została — więc gdyby przyszło do wojny z nią powinniśmy wszyscy pomagać Austrii, bo nam w Austrii jeszcze najlepiej. Ale za to pomoc musiałaby nam Austria obiecać że w razie zwycięstwa nad Rosją odebrałaby jej Królestwo Polskie, żeby się dwie części narodu naszego połączyły razem, potem odbierzemy Wielkopolskę Prusakom. Pacyfizm Dulębianki jednak liczył się z ewentualnością wielkiej wojny skoro tak na nią się zapatrywała: „My kobiety pewnością jesteśmy przeciwne barbarzyńskim wojnom, jedną tylko wojnę uważamy za świętą tę którą naród podejmie w obronie swojej wolności. A kiedy w grudniu 1912 po skończonej wojnie bałkańskiej sprawa stosunku Austrii do Serbji miała być rozstrzygnięta przez konferencję ambasadorów i coraz jaśniejsze było stanowisko Rosji jako opiekunki Serbji w jej zatargu z Austrią, tak pisała Dulębianka do kobiet wiejskich: „W każdym razie bez względu na to jaki obrót wezmą sprawy, czy grożąca wojna wybuchnie wcześniej czy się odwlecz — my Polacy mamy obowiązek czuwać i przygotowywać się na tę chwilę, kiedy będziemy mogli stoczyć bój o wolność naszą. Powstają różne organizacje mające na celu kształcenie polskiego żołnierza, zbieranie funduszy do zaopatrzenia go w broń, odzież i to wszystko co dla wojska polskiego potrzebnem być może. I kobiety w tej pracy przygotowawczej duży i serdeczny udział biorą a wiemy jak doniosłą i ważną może być pomoc kobiet w razie wojny“ — Sama mimo przekroczonej 50-ki jako gorliwa członkini Związku Strzeleckiego brała udział w ćwiczeniach a zwłaszcza pilnie uczęszczała na lekcje strzelania. Na zaszczyt należenia do pierwszych żeńskich oddziałów Zw. Strzeleckiego, zasłużyła Dulębianka jako bezkompromisowa wyznawczyni programu niepodległościowego opartego o walkę orężną, a nie o targi i konferencje dyplomatyczne i jako pierwsza kobieta która uparcie i niewzruszenie dążyła do praw

dla kobiet nie zaznawszy za życia wyników swej działalności. Moment wybuchu wielkiej wojny zastał ją we Lwowie gdzie była duszą przygotowań dla oddziałów strzeleckich wyruszających w bój. Osobna karta w jej biografii to działalność jej podczas inwazji rosyjskiej. Obok prezydenta Rutowskiego, była Dulębianka opatrnościową opiekunką miasta, organizując szereg placówek o charakterze pomocy społecznej, czuwając równocześnie nad tem, aby miasto swój honor zachowało i nie splamiło się jakimś gestem wierności poddańczym wobec zaborców. Po powrocie Austriaków do Lwowa wystawiona na próbę swej niezależności i hartu, kiedy to nie chciała przyjąć składek Austriakom, chcącym ją skaptować za cenę wybitnego urzędu w Radzie miejskiej, wolała skromne stanowisko urzędniczki po radni dla biednych kobiet byle tylko cieniem serwilizmu nie splamić swej nieugiętej duszy. I kiedy przed wojną formułowała swój program wobec Austrii nie myślała że znajdzie się kiedyś w czasie wojny grupa polityków zrzeszonych w naszym Komitecie Narodowym, która lojalnym swym stosunkiem do Austrii obniży nastrój społeczeństwa wobec Legionistów. Ale Dulębianka zdawała sobie sprawę krytycznie się ustosunkowując do N. K. N., że co innego jest duch legjonowy ożywiający szeregi niedawnych strzelców, a co innego zawile koncepcje polityczne panów radzących przy zielonych stolikach. Stąd nieubłagane opozycyjne jej stanowisko jako członkini Ligi Kobiet wobec służalczego dla Austrii N. K. N., w czasach, kiedy chciało nam narzucić Habsburga na króla polskiego, a potem traktą tem brzeskiem rozszerzyć granice Ukrainy kosztem polskich terytorjów. A kiedy zbrodnica polityka Austrii najdosadniej zadokumentowała się uwięzieniem Legionistów w Huszt wówczas Dulębianka zredagowała ostry memoriał do Rady Regencyjnej uchwalony na uroczystym obchodzie w dniu 6 sierpnia 1918 r., gdzie podkreśliła nieudolność Rady Regencyjnej w bronienu

interesów Polski. I cały ten szereg wieców protestacyjnych, kiedy pielnując perfidję Austrii do magano się powrotem Komendanta z Magdeburga, był areną płomiennych wystąpień Dulębianki, która z odwagą cywilną podkreślała niezależność polityczną żołnierza polskiego i jego Wodza w twierdzy pruskiej więzionego. Wojna ukraińska jako duchowa spuścizna matactw politycznych rozpadającej się Austrii na terenie Lwowa, a później Małopolski wschodniej w życiu Dulębianki jako wyznawczyni zasad zgodnego współżycia bratnich narodów było ciężkim doświadczeniem. Jednak karnie staje do pracy w pomocy dla obrońców Lwowa. A kiedy wśród bratobójczej walki dochodziły potworne wieści o losie naszych jeńców w obozach nieprzyjacielskich, postanowiła jako delegatka Czerwonego Krzyża zbadać na miejscu położenie jeńców, wybierając się w podróż z towarzyszkami. Wróciła z zarodem śmiertelnego tyfusu, którego nabawiła się zwiedzając szpital tyfusowy w Mikulińcach. Życie zakończyła w lwowskich pawilonach zakaźnych 7 marca 1919 r. na rękach lekarki legionistki dr. Strzeleckiej—Arnoldowej. Cmentarz Obrońców Lwowa przyjął ją na wieczny sen po trudzie ofiar nego i bohaterskiego żywota. Ziściły się jej marzenia o Niepodległej Polsce i zrealizowały się jej dążenia do równouprawnienia kobiet, tak dobitnie wyrażone w ostatniej naszej Konstytucji. Jednak w tym raporcie złożonym jasnym duchowi Marji Dulębianki trudno wstrzymać się od słów żalu że już od lat 17 nie ma Jej w naszem gronie. Autorytet Jej osoby jak marzyliśmy my kiedyś I ministra opieki społecznej w odrodzonej Polsce nadałby wszystkim teoretycznym paragrafom równouprawnienia kobiet blasku życia i mocy.

Młode pokolenie kobiet polskich na terenie całej Rzeczypospolitej zaciągnęło, oby rychło spłacały dług wdzięczności za trud życia Marji Dulębianki.

Jadwiga Mozolowska.

Związek Pań Domu u p. prezydenta m. Wilna

W dniu 30 marca delegacja Zarządu Związku pań Domu w osobach przewodniczącej p. Zofji Iwaszkiewiczowej i p. Jadwigi Kozłowskiej złożyła panu prezydentowi Zarządu Miejskiego memoriał w sprawie najdotkliwszych bolączek naszych gospodarstw, na czoło których wysuwają się przede wszystkim niedogodne mieszkania, nieuporządkowanie targowisk i niehigieniczne warunki sprzedaży produktów spożywczych.

PP. architekci w planach budowy domów mieszkalnych nie uwzględniają w dostatecznej mierze potrzeb mieszkaniowych przeciętnej rodziny i warunków właściwej organizacji pracy domowej, co winno znaleźć wyraz:

- 1) w urządzeniu wentylacji kanałowej w każdym mieszkaniu,
- 2) w zaopatrzeniu każdego mieszkania w piwnicę i spiżarkę, możliwie z oknem od północy,
- 3) w odpowiednim dla pracy gospodarskiej planowaniu kuchni,
- 4) w uwzględnieniu w większych mieszkaniach (już od 3 pokojów wwyż) pokoju z oknem dla pracownicy domowej,
- 5) w stosowaniu na górnych piętrach okien, otwieranych nawewnątrz, ze względu na bezpieczeństwo przy myciu,
- 6) w zaopatrzeniu każdego mieszkania, względnie kilka małych mieszkań w łazienkę,
- 7) w urządzeniu w domach wielomieszkalniowych wspólnej pralni i odkurzalni.

Delegacja Z. P. D. prosiła pana prezydenta o uwzględnienie wyżej wymienionych potrzeb przy zatwierdzaniu planów. Sprawa uporządkowania targowisk jest oddawna troską Zarządu Miejskiego, ale niestety, rynki nasze dotąd jeszcze, nie mają nawet odpowiednich bruków, dających się zmywać, jarzyny i owoce rozkładane są często wprost na ziemi na brudnych szmatkach, masło i śmietana sprzedawane są nadal w brudnych naczyniach. Nie lepiej przedstawiają się sprawy higieny w sklepach z pieczywem i wędlinami. O ile jeszcze w większych wędliniarniach są specjalne kasjerki, o tyle w sklepach z pieczywem — jest to rzadkością. Najczęściej otrzymujemy chleb i bułki z tych samych rąk, które przed chwilą przyjmowały pieniądze.

Ze względu na zbliżający się okres lata, kiedy używa się dużo napojów chłodzących, bardzo aktualną w Wilnie jest sprawa sztucznego lodu. Chyba że wszystkich większych miast polskich Wilno jest jedynym, gdzie pijemy różne oranżady, mazagrany i t. p. z lodem z rzek i stawów, często nawet zanieczyszczonym na oko. Dziwić się należy, że większe cukiernie i restauracje nie nabyły wspólnie niedrogiego względnie przyrządu do fabrykacji lodu z wody wodociągowej, tembardziej, że ceny napojów chłodzących są w Wilnie wysokie.

Pan prezydent bardzo życzliwie wysłuchał wszystkich dezzyderatów Związku pań Domu, szczególnie, że miały one na względzie polepszenie warunków higienicznych, które zawsze stanowią wielką jego troskę i obiecał, w miarę możliwości, przyczynić się do ich poprawy.

Przypuszczamy, że Związek pań Domu w tych swoich poczynaniach może liczyć na poparcie wszystkich kobiet wileńskich, a przede wszystkim kobiet radnych.

KRONIKA

— ZJAZD REFERENTEK PRASOWYCH. Dnia 29 ub. m. w Warszawie w lokalu Zarządu Głównego ZPOK (Nowogrodzka 23) odbył się Zjazd Referentek Prasowych ze wszystkich województw. O przebiegu zjazdu i o różnych sprawach, które dotyczyły specjalnie Wileńszczyzny, podamy informacje bardziej szczegółowe w najbliższej Kolumnie.

— ODCZYT P. MOKRZYCKIEJ. W piątek 3 kwietnia odbył się o godz. 18 w lokalu Federacji ostatni z cyklu odczytów p. t. „Organizacja Kół Opiekunów Społecznych“. Referowała tę sprawę p. Witkiewicz-Mokrzycka — członkini Zarządu Głównego ZPOK. O tym ciekawym odczytzie, jako też o dyskusji, która się potem wywiązała, damy obszerniejsze sprawozdanie, gdyż nowa ta, a żywotna sprawa zasługuje na większą uwagę naszych czytelniczek.

DZIEŃ POWSZEDNI

Oniemiała mi dusza wśród chaosu i wrzawy
Każdodziennych małych kłopotów.

Słowa płyną — i giną, jak paciorki wśród trawy,
Słowa drobne, rzucane, ot, dla wprawy, z zabawy,
Bez uniesień podniebnych i wzlotów.

Oniemiała mi dusza wśród codziennych zabiegów
Koło szkoły i domu i książek...

Patrzy smutna i cicha z liter długich szeregów,
Zabłąkana, zmartwiła, jak wśród pustyń i śniegów,
Zagubiony małeńki pieniążek.

A ja nie chcę tak! Nie chcę! Muszę znaleźć godzinę
Wśród pośpiechów, i krzotań, i gwaru,
Ze się wyrwę z chaosu, że się ciszą owinę,
Ze odnajdę zakłętę słowo Mocy jedyne,
Duszę wyrwę, wyzwolę ją z czaru!

Wszystko będzie tak samo: ze służącą rachunki,
Ortografja i Trzecia część Dziadów,
Wywiadówki, pieluszki i po sklepach sprawunki,
Spacer dzieci i kąpiel, Asnyk, znowu pakunki,
Ważna kwestja codziennych obiadów. —

Lecz to wszystko tak pięknie mi się wtedy ułoży,
Gdy Moc Ducha nawskroś to rozjaśni,
Ze z dnia trwogi, pośpiechu — będzie jasny dzień boży,
Ze harmonja się sama w mocnym rytmie wytworzy,
Ze się radość z dniem pracy odważni!

W. Lucznikowa.

Odpowiedzi Redakcji

PANI S. T. z WILNA. Niesłusznie pani ma do Redakcji pretensje, że nie odpowiadamy na listy. Rzecz, że list, o którym pani mówi, nie trafił w nasze ręce. W sprawie zagadnień, poruszonych przez panią, odsyłam Panią do ostatniego numeru „Tygodnika Kobiet“ z dn. 29 ub. m. 1936 r. Jest tam na wstępie artykuł pt. „Czy kobiety norweskie zdadzą egzamin?“ (H. Bukowskiej). Nie zacieśnia on zagadnienia tylko do Norwegii. Uwagi i spostrzeżenia, w nim zawarte, są bardzo cenne i naświetlają specjalnie sprawę kobiecą.



KAISER-BORAX
Wyrób polski. uniwersalny środek udelikatniający cerę.



WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Jak jest z chłodnią w Wilnie?

Dlaczego sprawa budowy chłodni w Wilnie przewleka się z roku na rok? Jakie są przeszkody na drodze zrealizowania tej niezmiernie ważnej w zakresie obrotu artykułami rolniczymi inwestycji? Oto pytania, które nasuwają się każdemu, kto śledzi przebieg tej sprawy od lat kilku.

Chłodnia w Wilnie została uznana przez samorząd gospodarczy jako inwestycja konieczna, bez której nie może rozwijać się ani przemysł mięsny, ani racjonalny handel takimi artykułami, jak: masło, jaja, grzyby, owoce, wędliny, ryby i t. p. Łatwość psucia się uniemożliwia dysponowanie towarami równomiernie w ciągu całego roku, powodując nadmiar podaży i spadek cen w sezonie realizacji produkcji oraz brak podaży i silny wzrost cen w sezonie następnym, n.p. grzybów i owoców na wiosnę.

W sprawie budowy chłodni w Wileńskiej Izbie Rolniczej odbyło się kilka konferencji przy udziale izb: przemysłowo-handlowej i rzemieślniczej oraz Magistratu m. Wilna. Na jedną z tych konferencji został specjalnie zaproszony dyrektor chłodni w Gdyni—inż. S. Rostkowski, który w wygłoszonym referacie na posiedzeniu Komisji Ekonomicznej Izby Rolniczej, określił przypuszczalny koszt budowy chłodni w Wilnie na około 400 tys. złotych. Obecny na tem posiedzeniu prezydent Miasta p. dr. W. Maleszewski wyraził zgodę na podjęcie tej inwestycji przez Miasto. Było to w r. 1933.

Od tego momentu starania Izby Rolniczej szły w kierunku uzyskania odpowiednich kredytów na budowę chłodni. W r. 1935 kiedy powstała możliwość uzyskania z uruchomionych przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych funduszy kredytu na cele chłodnictwa w Państwie, okazało się, że w Wilnie niema komu z tych kredytów skorzystać. Kwestja przyszłego gospodarza chłodni znowuż pozostała otwarta, gdyż Zarząd Miasta, który przedtem wyraził swoją zgodę, w odpowiednim momencie okazał się w sprawie tej obojętny.

Wobec takiego stanu rzeczy powstały nowe projekty, odnośnie przyszłego gospodarza chłodni w Wilnie. Na pierwszym miejscu stawiano spółkę gdyńską, która mając za sobą wieloletnie doświadczenie, uwieńczone pomyślnymi rezultatami w zakresie największej chłodni w kraju, mogłaby podjąć się budowy i eksploatacji chłodni ogólnego użytku w Wilnie. Na drugim miejscu, w razie, gdyby pierwszy projekt nie był do u-

rzeczywistnienia, stawiano możliwość utworzenia specjalnej spółki w Wilnie.

W międzyczasie Zarząd Miasta znowuż wyraził swoje zainteresowanie sprawą chłodni, a w styczniu b. r. za radą Izby Rolniczej wystąpił z wnioskiem do M. R. i R. R. o przyznanie na ten cel odpowiednich kredytów. Wreszcie po przekazaniu tej sprawy do P.B.R., który administruje kredytami na cele chłodnictwa, wniosek został rozpatrzony przychylnie. Lecz niestety, znowuż sprawa zaczyna się przewlekać z winy miasta, które chyba w żadnej innej sprawie nie okazuje tyle powolności, ile w tej.

Mówiąc „w żadnej“ popełnilibyśmy oczywiście pewien błąd, gdyż taksamo z nieuzasadnionych pobudek uszpona jest inicjatywa miasta i w sprawie budowy nowoczesnej rzeźni. Istniejąca bowiem rzeźnia jest nie tylko nieodpowiednia dla potrzeb miasta, liczącego przeszło 200 tys. mieszkańców, z racji niehygienicznych warunków, w jakich pracuje oraz bardzo małej wydajności, lecz całkowicie nie nadaje się dla uboju dla celów przetwórczych i eksportu. Wprawdzie przed kilku laty, ze środków finansowych miasta został utworzony specjalny fundusz na budowę nowej rzeźni, lecz obecnie i pamięci o nim już chyba nie pozostało.

Mówiąc o chłodni i rzeźni, tych niezmiernie ważnych inwestycjach nie tylko dla samego miasta, lecz i dla życia gospodarczego ziem północno-wschodnich, dla których jest ono stolicą, z przykrością stwierdzić należy, że brak na tem polu odpowiedniej inicjatywy ze strony Zarządu, oddziaływanie hamujące na ekspansję gospodarczą tej pałaci kraju, narażając na stratę kilka gałęzi gospodarczych. Jaskrawym tego przykładem jest strata, jaką ponosi rolnictwo, handel i rzemiosło w roku ostatnim, w związku z eksportem trzody chlewnej do Niemiec. Wobec braku rzeźni i chłodni w Wilnie, z Wileńszczyzny wychodzą sztuki w stanie żywym, które ubojem i odpowiedniej przeróbce ulegają na terenie woj. centralnych, bądź zachodnich, gdzie znajdują się rzeźnie eksportowe i przetwórcze. Do końca marca r. b., z terenu woj. północno-wschodnich, na eksport do Niemiec zakupiono 595 tys. kg. trzody chlewnej; około 1000 tys. kg. zakupiono poza kontyngentem (na wywóz do innych państw). Ogółem w ciągu czterech ostatnich miesięcy zakupiono 1595 tys. kg. trzody chlewnej.

Straty jakie poniosła gospodarka ziem północno-wschodnich spowodowały braku chłodni i rzeźni w Wilnie — tyl-

ko na odcinku trzody chlewnej w okresie 4 miesięcy określić można następująco: ubój i przechowanie w chłodni z roboczną rzeźników—150.000 zł., szcena świńska—40.000 zł., wyładowanie z wagonu żywych zwierząt i załadowanie tusz bitych—10.000 zł., zwiększony koszt transportu kolejowego żywca — 4.000 zł., czyli razem 204.000 zł. Do tego dojdą jeszcze zarobek kupców oraz zarobek rzemieślników przy przeróbce odpadków od tusz eksportowych i t. p.

Niewątpliwie, ogólne straty spowodowane brakiem chłodni i rzeźni będą znacznie większe, jeżeli uwzględnimy niemożność rozwoju przetwórstwa mięsnego, niemożność dysponowania w odpowiednim momencie towarami, jak owoce, grzyby i t. d.

Brak inicjatywy miasta Wilna w zakresie rzeźni i chłodni szczególnie plastycznie uwidacznia się na tle drobnych przedsięwzięć na tym odcinku na terenie większych miast powiatowych, jak Głębokie, Postawy, Mołodeczno, Baranowice, które podjęły starania i rozpoczęły budowę rzeźni dla własnych potrzeb.

Jeżeli na ostatnio odbytej naradzie gospodarczej w Warszawie, dotknięto kwestji inicjatywy prywatnej w życiu gospodarczym, to naszym zdaniem inicjatywa ta w równej mierze winna cechować i samorządy miejskie i inne instytucje publiczne. Jednostki prywatne wszystkiego zdziałać nie mogą. Na wielu odcinkach, gdzie jednostka prywatna staje bezradną wobec rozmiaru przedsięwzięcia oraz gdzie to przedsięwzięcie jest podyktowane względami interesu publicznego, tam inicjatorem musi być instytucja publiczna. S. S.

Zaprzysiężenie rzeczoznawców Wileńskiej Izby Przem.-Handl.

Na plenarnem zebraniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie zostali zaprzysiężeni nowi rzeczoznawcy: z Wilna p. Antoni ILLINICZ, rzeczoznawca kisegowości, również z Wilna pp. Wojciech GOŁĘBIEWSKI i Feliks ZEBROWSKI, z Brzeźcia n. Bugiem p. IWANICKI i z Grodna p. ALPERSZTEJN, rzeczoznawcy branży winno-wódzanej i kolonialno-spożywczej.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o uboju

Na terenie ministerstwa rolnictwa i reform rolnych odbywa się obecnie opracowywanie rozporządzenia wykonawczego do przyjętej przez izby ustawodawcze ustawy o uboju zwierząt gospodarskich.

Rozporządzenie to ukaże się jeszcze w sierpniu r. b., aby umożliwić wejście w życie ustawy, która zyska moc prawną od 1 stycznia roku przyszłego.

Postępowanie przy zryczałtowanym podatku przemysłowym od obrotu

Wykonując rozporządzenie Min. Skarbu z dnia 10. II. rb. w sprawie zryczałtowania podatku obrotowego miały wileńskie urzędy skarbowe drobnym płatnikom, nieprowadzącym ksiąg handlowych, przed zaliczeniem ich do jednej z grup podatkowych, wysłać zawiadomienia, wskazujące na grupę oraz kwotę podatku, jaką mają w latach 1936 i 1937 płacić. Spowodu nawału pracy, związanej z temi sprawami, płatnicy otrzymują wspomniane zawiadomienia w terminie nieco spóźnionym, prawdopodobnie w pierwszych dniach kwietnia. Płatnikowi przysługuje w ciągu 14 dni od doręczenia zawiadomienia prawo złożenia sprzeciwu w formie pisemnego wniosku, iż nie zgadza się z klasyfikacją Urzędu Skarbowego i wnosi przeniesienie go do innej grupy ryczałtu. Wniosek taki jest wolny od opłaty stempowej. Jeżeli zawiadomienie zostało przez płatnika przyjęte bez sprzeciwu, stanowi ono dowód, że płatnik zgodził się z zaliczeniem Urzędu Skarbowego a zawiadomienie uzyskuje wówczas moc nakazu płatniczego.

Jeżeli Urząd Skarbowy uzna wniosek płatnika za słuszny wówczas zalicza go do grupy zaproponowanej we wniosku i zawiadamia go o wymiarze osobnym nakazem płatniczym. Jeśli natomiast Urząd nie zgodzi się na wniosek płatnika wówczas naczelnik Urzędu wzywa płatnika celem omówienia i porozumienia się co do grupy ryczałtu. Wyniki porozumienia winny być ujęte w formie protokołu, a Urząd wystawia następnie płatnikowi nakaz płatniczy na uzgodnioną sumę.

W wypadku, gdy do uzgodnienia nie doszło, wówczas przedsiębiorstwo zostaje wyłączone z ryczałtu i wtedy musi nastąpić normalny tryb postępowania wymiarowego, przewidzianego odwołaniem i t. d.

Nakazy płatnicze na zryczałtowany podatek winny być doręczone płatnikom do dnia 15 maja 1936 r. Podatek zaś płatny jest corocznie w czterech równych ratach: do 15 czerwca, do 15 września, do 15 listopada i do 15 lutego.

Od zawiadomień i nakazów płatniczych można w przeciągu 30 dni wnieść odwołanie, ale tylko w wypadku, gdy zaliczono do ryczałtu przedsiębiorstwa, które nie mogą wedle rozp. zeń korzystać. Ponadto służy płatnikom do 15 czerwca włącznie prawo wniesienia zażalenia w sprawie niezaliczenia przedsiębiorstwa do ryczałtu. Sprawy te rozstrzyga komisja odwoławcza. (m)

Nowi radcowie i korespondent Izby Przem.-Handl. w Wilnie

Na miejsce zmarłego radcy Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej Efraima WŁODACKIEGO z Brzeźcia n. Bugiem wszedł kolejny kandydat na liście radców z wyborów ogólnych p. Feliks ZEBROWSKI, właściciel sklepu kolonialno-spożywczego w Wilnie. Onegdaj plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej kooptowało do grona radców na miejsce zmarłego radcy Grzegorza ŻUKA z Wilna — p. Samuela CHWOLESZA, współwłaściciela fabryki aparatów radiowych „Elektrik“ w Wilnie.

Na temże plenarnem zebraniu wybrano na korespondenta Izby p. Mieczysława BUTKOWSKIEGO, profesora skarbowości i statystyki Uniw. Stefana Batorego.

Giełda pieniężna w Wilnie

W dniu 3 kwietnia rb. notowała:

Dolary St. Zjedn. A.P. 5.30 — 5.28. Lity litewskie 87.00 — 85.00. Lity lotewskie 128.00 — 126. Korony estońskie 130.00 — 127.00. Marki fińskie 11.00 — 10.00. Ruble złot (za 10-ki) w monetach 5-cio rublowych 4.80 — 48.10.

EUGENJA KOBYLIŃSKA

Pamiętnik nauczycielki

Czyż nie widać było, że ten chłopak więcej jest wart od innych, mimo że sprawia tyle kłopotu?

Obecnie są to zupełnie solidni chłopcy klas starszych w gimn. im. Zygmunta Augusta i nauczyli się omijać szkolne zasadki. Wcale nie mają zamiaru „wyjść na rozbójników“, jak to przepowiadali grobowo niektórzy. A teraz ja sama boję się chodzić na wywiadówki, bowiem na mój widok nauczyciele podnoszą ręce do góry na znak kompletnej rozpacz z powodu mego własnego syna. Grzechy jego są tak liczne, jak ciągłe niesamowitych kolorów i rozmiarów guzy, które przynosi ze szkoły. On sam zresztą nie daje mi żadnych wyjaśnień w sprawie guzów, co zaś do zachowania się jest, niestety, bardzo wysokiego o sobie mniemania, a zapisy uważa za czyste nieporozumienie, które kiedyś sprawiedliwa potomność wyjaśni.

Tak. I nauczyciel zjawić się może w roli nieśmiałego wobec olimpijczyków rodzica.

„Nosił wilk razy kilka, ponieśli i wilka“.

Pozornie odchylam się od tego, co chciałam mówić o wychowawstwie. Ale tylko pozornie. Bo, nawracając do tej kwestji, muszę jednak powiedzieć, że

33 w szkole, gdzie wszyscy nauczyciele muszą być wychowawcami, a niema ani jednego, któryby miał czas temu się specjalnie poświęcić — nie jest wszystko w porządku. Doskonały nauczyciel wcale niezawsze jest dobrym wychowawcą i odwrotnie. Czasami sprawa wychowawstwa danej klasy jest zupełnie chybiłna. Bierze ją ten, kto ma tam godziny lekcji, bo pozostali koledzy pełnią już te obowiązki gdzieindziej. Jeżeli będzie miał wszelkie spisy i rubryki w porządku — sprawa załatwiona. To jest rzecz najważniejsza dla przeciętnej dyrekcji i dla kuratorjum. A uczeń jako indywidualność?

A jakże! są przecież „karty indywidualne“. Rzecz w założeniu wspaniała, a w praktyce obecnej rzeczywistości jeszcze jedna więcej zmora kancelaryjna. Sami czujemy, że zbyt mało znamy powierzone nam dzieci. Już Komisja Edukacyjna przecież wysunęła projekt prymitywnych kart. Już Dawid w „Przewodniku, ułatwiającym poznanie dziecka“ w r. 1887 kładł nacisk na wprowadzenie Księgi Osobowej dla ucznia. „Uznana jest prawda“ — powiada, że „nauczanie i wychowanie powinny być indywidualne“. Wiemy! Wiemy! Pamiętam o swoich smutnych pomyłkach — o bombach i strzałach w gimnazjum, o samobójstwach młodzieży, którym możnaby zapobiec, gdyby się wiedziało. Któż winien, że się nie wiedziało?

Nikt. System.

Posłuchajmy Buckinghama:

„Niepowodzenia uczniów w szkole musimy uważać za niepowodzenia, aczkolwiek może nieuniknione, samej szkoły“.

żać za niepowodzenia, aczkolwiek może nieuniknione, samej szkoły“.

A rada? Oczywiście poznać ucznia. Jak? Tu się podaje kartę indywidualną. Dobrze. Zorientujmy się. Bierzemy pierwszą lepszą. Do książki Studenckiego p. t. „Jak obserwować dzieci“? załączony jest jako wzór arkusz obserwacyjny, opracowany przez sekcję psychologów szkolnych przy Kole im. Józefy Jotejko. Zawiera on 23 strony! E! ten się nie nadaje. Przystudjowanie jednego ucznia w szkole według tego systemu wymagałoby kilku miesięcy czasu. Może Pawłowski i Warezak? Też nie. Tutaj nacisk wielki kładzie się na kwestję dziedziczności. Trzeba znać już nie tylko rodziców ojca i matki danego osobnika, lecz i dalszą i najdalszą rodzinę. Uf! zbyt trudno. Może arkusz czterostronicowy dr. Sokala? Tu już łatwiej. Trzeba tylko poznać ojca, matkę, rodziców i rodzeństwo ojca i matki, rodzeństwo ucznia, dowiedzieć się, kto ich dom utrzymuje, u kogo uczeń mieszka, ślubny czy nieślubny, czy urodzony normalnie czy przedwcześnie, jak karmiony, (może sztucznie?) co tam z zębowaniem i dziecięcymi chorobami. A moczzenie nocne? Robaki? Urazy?

Trzeba wiedzieć, jak uczeń mieszka, poznać stan jego zdrowia, inteligencję, skłonności, dowiedzieć się, czym chce zostać, jak wygląda (fotografie i obserwacje), wziąć odcisk palca, zbadać, czy nie używa tytoniu i napojów wysokowych i t. d.

(D. c. n.)

Piszą do nas...

Kilka słów o galerji w rewjach

Rzadko chodzę do naszych, wileńskich rewj. Parę dni temu wybrałam się jednak do „Murzyna“, przeczytawszy, że przyjechał z Warszawy nowy zespół. Nazwiska artystów były mi dobrze znane, chciałam więc zobaczyć co i jak będą grali. Rewja była zupełnie dobra, ja jednakże wyszłam, nie doczekawszy się końca programu. Wypędziło mnie zachowanie się publiczności. Nie tej z parteru, ale „galerników“. Zaczęło się od tego, że miłej śpiewaczce, Ninie Fedorównie przerwano piosenkę okrzykami i gwizdem. Dlaczego? Nie wiedziałam. Piosenka była dobra, artystka wykonywała ją najzupełniej poprawnie. Dalej było jeszcze gorzej. Gdy przed kurtynę wyszedł aktor Osowski, wołanie: „Schowaj się!“ podchwycione przez kilkanaście głosów zmusiło go do zejścia ze sceny. Artyści byli zdorzewantowani. Bali się wyjść przed kurtynę. Dopiero gdy konferencier Boruński, niezrażony zachowaniem się galerji zrobił kilka ironicznych uwag pod jej adresem, uspokoiło się trochę i można było dalej grać.

Rozmawiałam później o zajęciu z aktorami. Wszyscy byli przygnębieni. Skarżyli się, że w tych warunkach niemożliwa jest im praca, szarpie nerwy i obniża się poziom wykonywanych numerów, bo cała energia jest skierowana wyłącznie na przypodobanie się bandzie rozwzdronych wyrostków. Mówili, że nigdzie, w Warszawie, we Lwowie, w Krakowie, czy w Łodzi, ani nawet w zupełnie matych miasteczkach prowincji nie spotykali się z niczem podobnym.

To jeszcze nie wszystko. — Opowiadano mi jako fakt autentyczny, że niedawno do aktorki Honarskiej, występującej w „Rewji“ zgłosiło się paru młodzieńców w cyklistówkach, żądając nie mniej w więcej tylko pieniędzy na wódkę, bo w przeciwnym razie nie pozwolą jej występować. Oburzona artystka oczywiście pieniędzy odmówiła, a wówczas młodzieńcy z najszczerzszym zdumieniem oświadczyli że nie rozumieją tego postępowania, bo pani W. M., występująca przedtem w tejże rewji, zawsze płaciła im

Komentarzy nie potrzeba. Czyż jednak nie ma sposobu, na ukrócenie podobnego zachowania, które trudno nazwać inaczej niż „chuli-gaństwem“? M. Tomska.

KRONIKA

RADJO WILNO

SOBOTA, dnia 4 kwietnia 1936 r.

6.30 Pieśń. 6.33 Pobudka. 6.43 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.20 Dzien. poranny. 7.30 Muzyka 7.50 Program dzienny. 7.55 Giełda rolnicza. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 1.57 Czas. 12.00 Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Przegląd prasy rolniczej. 12.25 Koncert Orkiestry Kameralnej. 13.01 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Koncert żyweń. 14.15—14.30 Przerwa. 14.30 Muzyka dawna. 15.00 Recytacje prozy. 15.15 Nasz handel morski. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Koncert zespołu salonowego Pawła Kynasa. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Wesoła audycja dla dzieci. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 17.50 Mówmy o prowincji. 18.00 Pieśni w wyk. Edmunda Płotkiego. 18.25 Minjatury muzyczne. 18.40 Program na niedzielę. 18.50 Utwory Feliksa Mendelssohna. 19.00 Chcemy widzieć, dialog techniczny o popularnych zdobywcach. w oprac. Wandy Boye i mgr. Józefa Lewona. 19.25 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 19.55—20.00 Przerwa. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Obrazki z Polski. 21.00 Audycja dla Polaków : zagr. 21.30 Kukułka wileńska, Teodora Bujnickiego i Wiktora Trościanki. Opracowanie muzyczne Jerzego Świętochowskiego. 22.00 Sen na wystawie obrazów, audycja osnuta i „Obrazach z wystawy“ Modesta Mussorgskiego. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Muzyka salonowa.

Sobota 4 Kwiecień
Dziś: Izydora B. W. D. K.,
Jutro: Wincentego W.
Wschód słońca—godz. 4 m. 48
Zachód słońca—godz. 5 m. 57

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B w Wilnie z dnia 3.IV. 1935 r.
Ciśnienie 759.
Temperatura średnia +2
Temperatura najwyższa +6.
Temperatura najniższa +1.
Opad 3,3
Wiatr: półn.
Tendencja: stan stały, potem wzrost.
Uwagi: Pochmurno, zrana deszcz.

DIŻURY APTEK.
Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
1) Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); 2) Mańkowicza (Piłsudskiego 30); 3) Jundziła (Mickiewicza 33); 4) Narbutta (św. Jańska 2); 5) Turgieła i Przedmiejskich (Niemiecka 15).

RUCH POPULACYJNY W WILNIE
— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Grzybowski Edmund, 2) Czarko, 3) Buniewicz Paweł — Arkadjuś.
— ZASŁUBINY: 1) Klaczko Wulf — Skirska Estera; 2) Rumiłowicz Tomasz — Szawronowiczówna Paulina.
— ZGONY: 1) Wilkomin Chana, lat 70; 2) Radkiewicz Jan, ogrodnik, lat 32; 3) Kwintenan Liba, lat 49; 4) Ranmin Chaja, lat 51; 5) Butkie wicz Józef, stolarz, lat 42; 6) Miniewicz Piotr, kelner, lat 32; 7) Paszkiewiczowa Marja, lat 40.

PRZYBYLI DO WILNA
— Do Hotelu St. Georges: Peter Hugo z Biłogostoku; Voss Hermann z Lipska; Dr. Laksberger Maks z Krakowa; Lysiak Piotr z Droho bycza; Różański Wiktor, adw. z Brześcia n/B.; Dr. Przeworska z Warszawy; Bartoszewski Wł. z Warszawy; Margulies Adolf z Jasła; Cichocka Jadwiga z Zakopanego; Dehnel Janina z Warszawy; Chełkowski Maciej, ziem. ze Zborowa; Graubard Paweł z Warszawy; Sen. Beczkowicz Zygmunt z Warszawy.

— Od Redakcji. Red. nac. naszego pisma p. Kazimierz Okulicz wyjechał na kilkutygodniowy urlop. Funkcje redaktora naczelnego w czasie nieobecności red. Okulicza będzie pełnił red. dr. Władysław Mergel.

KOŚCIELNA
— „Bractwo Sceny Katolickiej im. św. Genesjusza w Wilnie“ podaje do wiadomości członków i sympatyków, że w dniu 6, 7 i 8 kwietnia odbędzie się rekolekcje w opalanej kaplicy przy kościele św. Jana o godzinie 7.30 wieczorem. Komunia św. wspólna w dniu 9 kwietnia.

MIEJSKA.
— PODATKI MIEJSKIE. Wydział podatkowy Zarządu miasta zakaże już rozsyłanie nakazów płatniczych na podatki miejskie od sztyków, reklam, bruków i psów. Podatki te płatne są w ciągu bieżącego miesiąca.
Kroki egzekucyjne przeciwko płatnikom, którzy podatków w czas nie opłacą, będą rozpoczęte w pierwszej połowie maja r. b.

— NA MIEJSKIE ROBOTY INWESTYCYJNE SKIEROWUJE ROBOTNIKÓW FUNDUSZ PRACY. W związku z rozpoczęciem się sezonu robót, do Zarządu miasta wpływa podania o zatrudnienia. W związku z tem należy wyjaśnić, iż na robotach magistrat zatrudnia wyłącznie robotników, skierowywanych przez Fundusz Pracy.

— PRACA POGOTOWIA RATUNKOWEGO. W ciągu ub. miesiąca miejskie pogotowie ratunkowe interwenjowało w 562 wypadkach, z czego wyjazdów na miasto było 311.

Z POCZTY.
— Godziny urzędowania Poczty w niedzielę dnia 5 kwietnia r. b. Celem udostępnienia usług poczty w okresie wzmożonego ruchu przedsięwziętego, godziny urzędowania, jak również za kres służby nadawczej urzędów pocztowych w niedzielę dnia 5 kwietnia r. b. zostały rozszerzone następująco: Na terenie Wilna i większych miast w okręgu wileńskim będą przyjmowane wszelkie przesyłki pocztowe w godz. 11 i od godz. 15 do godz. 16.
W miastach zaś i ośrodkach mniejszych od godz. 9 do 11 i od godz. 14 do 16 lub od 9 do 11 i od godz. 15 do godz. 16.
Wszystkie urzędy pocztowe wywieszą ogłoszenia dotyczące godzin urzędowania w dniu 5 kwietnia.

— AUTOROWIE ZAŁAŻEN W URZĘDACH POCZTOWYCH BĘDĄ LISTOWNIE POWIADAMIANI O WYNIKACH DOCHODZEN. W myśl nowo wydanej instrukcji, wszelkie zażalenia wpisywane do księgi zażeń w urzędach pocztowych, będą przedmiotem dokładnych dochodzeń, wynik których będzie podawany do wiadomości autorów zażeń, listami poleceniami.

ZEBRANIA I ODCZYTY.
— ZARZĄD WILEŃSKIEGO OKRĘGU KOLEJOWEGO LOPP. podaje do wiadomości, iż w dniu 5 kwietnia r. b., o godz. 11.30, w sali Konferencyjnej Dyrekcji OKP. w Wilnie (Słowackiego 14), odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Wileńskiego Okręgu Kolejowego LOPP.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.
— Wynik kwesty. Zarząd Zrzeszenia Grodzko-Pow. Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie podaje do wiadomości, że ze zbiórki urządzonej w dniu 4 marca r. b. uzyskano 419 złotych 07 gr., wydatki wyniosły 23 zł. 35 gr.

SPRAWY ŻYDOWSKIE
— ZEBRANIE W SPRAWIE KONGRESU ŻYDOWSKIEGO. W środę wieczorem odbyło się w Związku Lekarzy Żydów zebranie przed stawicieli żyd. stronnictw i organizacji mieszczkańskich Wilna w sprawie ustosunkowania się do rzuconej niedawno myśli zwołania na sierpień r. b. Światowego Kongresu Żydów. Na zebraniu to przyjechał specjalnie, bawiący obecnie w Warszawie, członek egzekutywy dla zwołania kongresu dr. Kubowicki z Brukseli.
Zebranie delegatów 19 organizacji żydowskich w Wilnie (brakło przedstawicieli socjalistycznego „Bundu“ i ortodoksyjnej „Agudy“) zagał dr. Wygodzki i oddał głos dr. Kubowickiemu, który wygłosił referat — że kongres odbędzie się niezależnie od wszelkich przeszkód i że będą na nim reprezentowani Żydzi z całego świata przez 300 delegatów, pochodzących bądź to z wyborów bezpośrednich, bądźto, zależnie od krajów, pośrednich.
Zebrani opowiedzieli się jednomyślnie za wzięciem udziału w Kongresie.

Pod koniec wybrano miejscowy Komitet dla przygotowania wyborów na Kongres. Do Komitetu każda organizacja ma wysłać jednego delegata.
ROŻNE.
— KOLIZJE Z PRZEPISAMI ADMINISTRACYJNYMI. Poszczególne komisaryaty P. P. zanotowały w ciągu ub. miesiąca na terenie m. Wilna 795 wykroczeń przeciwko przepisom administracyjnym. Najwięcej kolizyj z temi przepisami notują rubryki: opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego.
— Niedzielną kwesta. Na Instytucję „Źródła Pracy“ Słowarzyzenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Wilnie odbędzie się kwesta publiczna dnia 5 kwietnia w Niedzielę Palmową.
Prócz jałmużny, udzielanej ubogim przeważnie w naturze, pomagają wileńskie Panie Miłosierdzia biednym a zwłaszcza narażonej dziś na tyle niebezpieczeństw starszej młodzieży żeńskiej, przez różne instytucje doradczej pomocy i pracy jak przez: biuro pośrednictwa pracy, szwalnię, szatnię, trykotarnię, pończoszarnię i szkołę „Źródła Pracy“ przy ul. Trockiej 19/4. Rezultaty tej najracjonalniejszej dziś dobroczynności są wcale pokaźne. Za pośrednictwem „Źródła Pracy“ otrzymało w ub. roku doradczą lub stałą pracę 438 robotnic, szatnia przerobiła na użytek biednych 1352 sztuk ubrań i bieleziny a uczniom w szkole „Źródła Pracy“ oprócz udzielanej zawodowej nauki wypracowano za wykonane roboty 4.215.02 zł. Przez szkołę pracowniczą i internat przeszło w roku zesłanym 134 uczenie i wychowanki. Instytucja powyższe pozostają pod bezpośrednim nadzorem prezeski Stow. Pań Miłosierdzia p. Zofji Kościalkowskiej.

— WILNIANIE WEZMĄ UDZIAŁ W WYSTAWIE FILATELISTYCZNEJ. W lecie 1937 roku odbędzie się w Paryżu wielka międzynarodowa Wystawa Filatelistyczna „Pexijo“.
Jako przedstawiciel tej wystawy na Polskę czyli: „Commissaire General la Pologne“ mianowany został przez Komitet Wystawowy, ceniony w sferach filatelistycznych p. W. Rachmanow. Towarzystwo Filatelistów i Numizmatyków w Wilnie (Mickiewicza 22 — 2) które od pewnego czasu przejawia ożywioną działalność, weźmie udział w wystawie paryskiej.

Ofiary
P. R. B. — na najbiedniejsze dzieci zł. 5.—
Przeciw zaparciu i bólowi krzyża działa skutecznie pełna szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa, zażyta zrana naczczo. Dzięki bezbolesnemu niezawodnemu działaniu zalecana jest do stałego stosowania.

P I E Ś Ń WIECZORNA ST. MONIUSZKI

KONCERT ZESPOŁU P. RYNASA PRZEZ RADJO SOBOTA 4.IV. GODZ. 15.30



NIEDZIELA, DNIA 5 KWIEŃNIA 1936 R.
9.00 Czas i pieśń; 9.03 Gazeta roln. 9.15 Muzyka z płyt; 9.30 Dziennik por.; 9.40 Program dz.; 9.45 Sto lat pracy Collegium Marianum w Pelplinie; 10.00 Transm. naboż. Po naboż. — Północ i południe w muzyce; 11.57 Czas; 12.00 Hejnał; 12.03 Życie kulturalne; 12.15 Poranek muzyczny. 13.00 Słuch. z dramatu Krzysztofa Marlowe'a p. t. „Tragiczne dzieje Doktora Fausta“ w oprac. Zygmunta Falkowskiego. 13.20 D. c. poranek muz. 14.00 Fragmenty z powieści Gustawa Morcinka p. t. „Ludzie są dobrzy“. 14.20 Koncert żyweń. 15.00 Audycja dla wszystkich : „Niewidzialna potęga“ w oprac. dr. Małkowskiego. 15.45 Nowiny gospodarcze. 16.00 Chwilka pytań. 16.15 Koncert reklamowy. 16.25 Muzyka operowa. 16.50 Pogadanka akt. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.45 Muzyka z płyt. D. c. podwieczorku. 19.00 Wiad. sportowe. 19.05 Program na poniedziałek. 19.15 Audycja muzyki pasyjnej. 19.45 Co czytać? 20.00 Koncert solistów. 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.30 Podrózujmy. 21.45 Wiad. sportowe. 22.00 Koncert ork. Mar. Wojennej. 22.45 Nowości z płyt. 23.00 Wiad. met. 23.05 — 23.30 D. c. nowości z płyt.

TEATR I MUZYKA
TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.
— Dziś w sobotę, dnia 4 kwietnia r. b. o godz. 8 wiecz. — przedstawienie wieczorowe w Teatrze na Pohulance wypełni wspaniała sztuka w trzech aktach W. Fodora pt. „Matura“ w przekładzie Ireny Grywińskiej. Sztuka ta zdobywa coraz większe powodzenie. Udział biorą pp.: I. Górska, I. Jasińska-Dełkowska, S. Masłowska, J. Polakówna, E. Wieczorkowska, L. Ziełńska, H. Borowska, K. Dejunowicz, Z. Mrozeński, S. Ślesieniewski, M. Szpakiewicz, T. Surowa, K. Utnik i W. Zastrzeżyński. Reżyserja W. Czengerego.
Jutro w niedzielę dnia 5 kwietnia o godz. 8 wiecz. „Matura“.

NIEDZIELNA POPOLUŃNIÓWKA W TEATRZE NA POHULANCE.
Jutro, w niedzielę dnia 5 kwietnia r. b. o godzinie 4 popołudniu przedstawienie popołudniowe wypełni grana po raz ostatni wspaniała i arcywesoła komedia w 5-ciu aktach p. t. „Wesele Figara“ po cenach propagandowych.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.
— Występy Oli Obarskiej. Przedstawienie propagandowe. Dziś tryskająca humorem i dowcipem francuska op. Simonsa „Ty to ja“, w świetnej obsadzie ról z Olą Obarską na czele. Ceny propagandowe.
— Jutrzejsza popołudniówka w „Lutni“.

Jutro o godzinie 4 pp. po cenach propagandowych, grana będzie operetka Milleckera o prawdziwie pięknej muzyce „Biedny Jonatan“, z występem Oli Obarskiej.
— Ostatnie przedstawienie przed świętami. W poniedziałek po cenach propagandowych grana będzie dzieło Offenbacha „Orfeusz w piekle“.

— „Kasperek i Balcerek“ w „Lutni“. Tak aktualna obecnie wyprawa na wojnę do Abisynji jest treścią utworu W. Stanisławskiej, przeznaczonego dla dzieci, a który teatr „Lutnia“ wystawia w okresie świątecznym.

„REWJA“ UL. OSTROBRAMSKA 5.
Dziś w sobotę przedostatni dzień programu p. t. „Prima aprilis“.
Początek przedstawień o godz. 6 min. 45 i 9 m. 15.

Nagły zgon
Mieczysław Holak, m-c wsi Rytki, gminy hrudzowskiej pow. postawskiego, zameldował policji, że w dniu 1 bm około godz. 6-ej rano znalazł brata jego Piotra, lat. 31, leżącego około domu martwego. Piotr Holak w dniu 31 ub.m. wieczorem udał się z Walerym Holakiem do łaźni, aby wywędzić mięso. Około godz. 22 Piotr Holak zaczął uskarżać się na ból głowy i poszedł do domu, lecz w drodze zasnął i zmarł. Piotr cierpiał na chorobę sercową.

TEATR NA POHULANCE
Dziś o godz. 8-ej wiecz.
MATURA
W. Fodora

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie
z dnia 3 września 1935 r.

Ceny za towar trzeciej handlowej jakości. pa-
rytet Wilno, ziemniaki — w ładunkach wa-
gonowych, mąka i otręby — w mniejsz. i śc.
w złotych za 1 q (100 kg): len — za 1000 szg

Z y t o	I standart 700 g/l	12.75	13.—
	II	6.70	12.30
Pozonica	I	7.45	19.—
	II	7.20	18.25
Łęczmień	I	6.50	14.25
	II	6.20	14.—
Owies	I	4.90	13.75
	II	4.70	13.50
Gryka	I	6.20	—
	II	5.85	14.75
Mąka pszenna gatunek I—A		32.75	33.—
„ „ „ „ I—B		31.50	31.75
„ „ „ „ I—C		30.25	30.75
„ „ „ „ II—E		25.75	26.25
„ „ „ „ II—F		21.75	24.5
„ „ „ „ II—G		21.25	21.75
„ „ „ „ do 50%		21.75	22.25
„ „ „ „ do 65%		19.—	19.50
„ „ „ „ razowa do 95%		15.75	16.25
Otręby pszenne mialkie przemiału stand.		11.—	11.25
Otręby żytnie przemiału stand.		11.—	11.25
Peluszka		22.—	22.25
Wyka		20.75	21.—
Seradela		22.50	23.—
Groch szary		13.—	13.50
Łubin niebieski		9.50	10.—
Siemię lniane b. 90% f-co wag. s. zał. 35.—		35.50	—
Len standaryzowany		—	—
trzepany Wolożyna basie I	1300.—	1340.—	—
„ „ „ „ Horodziej	1550.—	1590.—	—
„ „ „ „ Miory sk. 216.50	1290.—	1330.—	—
Czeszany Horodz. b. I sk. 303.10	1860.—	1910.—	—
Kędziel Horodz. „ „ „ 216.50	1330.—	1370.—	—
Targaniec mocz. asort. 70/30	910.—	950.—	—

Oskarżenie o bigamję
Marja Lawrynowiczowa, ze wsi Daszki, gm. Inczajskiej w pow. postawskim, zameldowała policji, że mąż jej Tadeusz Lawrynowicz popełnił bigamję, gdyż w dniu 1 X 1928 r. za warł związek małżeński w cerkwi w Bułowiczkach, pow. brastawskiego, z Chaliłina Kotowa, w dniu zaś 3. VII 35 r., będąc na robotach sezonowych w Lotwie, ożenił się z nią.

